

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 160

Ćwiczenia oddziałów szturmowych w Gdańsku

W ćwiczeniach tych biorą również udział szturmowcy z Prus Wschodnich. — Na ulicach Gdańska krążą niemieckie samochody wojskowe

Gdańsk, 11 czerwca

(Pat) W niedzielę odbywały się tu wojskowe ćwiczenia oddziałów szturmowych S. A. z Prus Wschodnich i Gdańska.

Na ulicach miasta krążyły liczne oddziały w pełnym ekwipunku i uzbrojone w karabiny. Poza tym przejeżdżały samochodami wojskowe „samochody, motocykle i t. d.

Na ćwiczenia te przybył również pułkownik Prus Wschodnich Roch.

Berlin, 11 czerwca

(Pat) Pismo Komisarza Generalnego R. P. do senatu gdańskiego komentowane jest przez niemieckie koła polityczne jako „dowód“, że Polska nie objawia woli pacyfikacji stosunków polsko-gdańskich i dąży do wywołania konfliktów. (?)

Paryż, 11 czerwca

(Pat) „Temps“ publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim, w którym daje systematyczny wy-

kład całości sytuacji.

W stosunkach polsko-niemieckich dziennik konstatuje klasyczną taktykę Berlina, polegającą na zrzucaniu odpowiedzialności na innych za zdarzenia, za które Niemcy powinny ponosić odpowiedzialność. W jaki sposób, pisze

Aresztowania w Gdańsku,

o których nie wiedział nawet prezydent senatu

Gdańsk, 11 czerwca.

Policja polityczna w Gdańsku aresztowała dwóch urzędników senatu, co wywołało olbrzymie wrażenie nawet wśród narodowych socjalistów.

Prezydent senatu, Greiser, został powiadomiony o tym fakcie dopiero po dokonanej rewizji i przewiezieniu aresztowanych do aresztów policji politycznej.

Szefostwo partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku odnosiło się ostatnio nieufnie do nadburmistrza Tempa w Sopotach. Powodem zmiany stosunku do

„Tempa“, Berlin może powoływać się na argumentację konieczności zjednoczenia w wielkiej Rzeszy wszystkich Niemców, skoro Niemcy zagarnęły brutalnie 7 milionów Czechów, gwałcąc swą własną zasadę, że żaden element cudzoziemski nie powinien zakazać czy

Aresztowania w Gdańsku,

o których nie wiedział nawet prezydent senatu

Tempa, który należał do najbliższych ludzi Förstera był fakt, że Temp sprzeciwiał się osiedlaniu szturmowców, wprowadzanych z Niemiec, na terenie Sopot, twierdząc, że masowe wtłaczanie szturmowców w Sopotach najfatalniej odbije się na interesach miasta.

Onegdaj przybyła do Sopot partynia komisja śledcza, przeprowadzając rewizję ksiąg i kasy tamt. narod. socjalistycznej placówki, na czele której stoi Temp. Komisja przesłuchiwała go kilka godzin.

tości bloku narodu niemieckiego.

Argumentem przestrzeni niezbędnej do życia, wysuwany obecnie przez Niemcy, mogą posługiwać się i inne narody, i jeśli w jakimkolwiek wypadku mógłby on działać to, zdaniem „Tempa“ przede wszystkim powinien działać na rzecz Polski, Gdańsk bowiem jest tym klasycznym wypadkiem przestrzeni życiowej, gdyż w rzeczywistości jest on Polsce niezbędnym i te właśnie względy zdecydowały o kwestii przyznania Polsce w Gdańsku niezbędnych jej praw.

Dziennik cytuje zdanie samego kanclerza Hitlera, wypowiedziane publicznie 20 kwietnia 1938 r., że Gdańsk przestał być punktem neutralnym Europy, tak więc, konkluduje „Temps“, polityka niemiecka jest pełna sprzeczności i zarówno w Gdańsku jak i gdzieś indziej Berlin kieruje się jedynie względami dominacji i hegemonii, posługując się stale tymi samymi metodami.

W Anglii powołano pod broń 200 tysięcy ludzi,

którzy odbędą przeszkolenie. — Dziś rozpoczynają się ćwiczenia rezerwistów armii terytorialnej

Londyn, 11 czerwca

(United Press) Przystąpiono już do wprowadzenia w życie ustawy o mobilizacji i wyszkoleniu rezerw wojskowych oraz służby pomocniczej.

Trzy ministerstwa, a mianowicie wojny, marynarki i lotnictwa powołały ostatecznie na krótki termin przeszkolenia do jesieni około 200.000 ludzi. Mają odbyć 2 do 4-tygodniowe ćwicze-

Dziś już zaczynają się ćwiczenia rezerwowych oddziałów balonowych. Powołano około 5.000 ludzi, którzy w czasie wojny pełnić będą służbę w oddziałach balonów zaporowych, przeznaczonych do obrony Londynu.

Jutro na 2-tygodniowe ćwiczenia powołanych będzie 30.000 rezerwistów armii terytorialnej, poza tym przeszkoleniu wojskowe otrzyma około 50.000 rekrutów, którzy będą na mocy ostatnio uchwalonej ustawy powołani pod broń 15 lipca br.

Londyn, 11 czerwca.

(PAT) Nawiązując do wizyty floty francuskiej w portach angielskich, referat morskimi „Sunday Times“ omawia francusko-angielską współpracę morską.

ska, która jest obecnie przedmiotem wymiany zdań pomiędzy admiralacją francuską a angielską.

W celu ułatwienia współpracy obu flot, od kilku tygodni wszelkie komunikaty wymieniane pomiędzy okrętami an-

gielskimi były redagowane w języku francuskim „w celu udoskonalenia oficerów angielskich w języku francuskim“.

ROOSEVELT ZAPROSZONY DO LONDYNU

przez angielską parę monarszą. — Przyjęcie zaproszenia zależy będzie od sytuacji międzynarodowej

Londyn, 11 czerwca.

(PAT). Gazety angielskie donoszą, że król Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili prezydenta Roosevelta i panią Roosevelta, aby przybyli z oficjalną wizytą do Londynu.

Przyjęcie tego zaproszenia zależy będzie oczywiście od sytuacji międzynarodowej i od obowiązków prezydenta Roosevelta w najbliższej przyszłości.

W Ameryce bowiem panuje niepisane

prawo, że prezydent nie opuszcza kraju w czasie swojej kadencji prezydenckiej, aczkolwiek — jak wiadomo — prezydent Wilson przybył do Europy na konferencję pokojową.

Możliwe, że prezydent Roosevelt uzna, że w tym wypadku winien odstąpić od tej niepisanej reguły i przybędzie do Londynu jako gość pary królewskiej Hyde Park, 11 czerwca.

(PAT). Angielska para królewska,

prezydent Roosevelt z małżonką, oraz premier kanadyjski Mac Kenzie, byli dziś rano o godz. 11 obecni na nabożeństwie w kościele protestanckim.

Po nabożeństwie, które zakończyło się w południe, król, królowa i prezydent Roosevelt z małżonką powrócili do Hyde Park, gdzie urządzono piknik z udziałem 150 osób.

P. Prezydent Rzplitej w Mościcach

Dziś P. Prezydent rozpocznie inspekcję Centralnego Okręgu Przemysłowego

Mościce, 11 czerwca.

(PAT). Dziś wieczorem przybył do Mościc specjalnym pociągiem Pan Prezydent Rzplitej wraz z panią Mościcka, skąd jutro rozpocznie objazd ważnych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego i zapozna się z postępami prac inwestycyjnych na terenie C. O. P.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży: p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. komunikacji płk. J. Ulrych, minister przemysłu i handlu Antoni Roman, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, minister pełnomocny Papee, szef kancelarii

cywilnej minister Lepkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, dyrektor gabinetu ministra skarbu Janusz Rakowski, płk. Witkowski, zastępca szefa gabinetu wojskowego płk. Kobyłecki, mjr. Klimosz, mjr. Hartman, mjr. Czarniecki, kpt. Kryński, kpt. Huber, kpt. Majewski, radca Barański, radca Robowski i radca Welsch.

Pan Prezydent Rzplitej wsiadł do specjalnego pociągu w towarzystwie małżonki w Piotrkowie, dokąd przybył samochodem ze Spawy.

Mościce na powitanie Dostojnego Gościa przybrały odświętną szatę: z

gmachów fabrycznych powiewają flagi o barwach narodowych. Na peronie fabrycznym powitali Pana Prezydenta Rzplitej przedstawiciele dyrekcji zakładów związków azotowych z dyrektorem Benedekiem - Wowkonowiczem i Schaetzlem na czele. Pani Marii Mościckiej wręczono piękny bukiet kwiatów. Po powitaniu Pan Prezydent Rzplitej udał się na spoczynek.

W poniedziałek dnia 12 bm. Pan Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedzi urządzenie fabryczne, po czym uda się do Rożnowa.

EXPRESS
WIECZORNY
podaje o godz. 12 w południe
najnowsze
wiadomości
polityczne

Konflikt w łonie rządu brytyjskiego

spowodu głosowania nad Białą Księgą. — Dwaj ministrowie złamali dyscyplinę partyjną

Londyn, 11 czerwca. Premier Chamberlain — jak donosi korespondent polityczny „Ewening Standard” — zakomunikował dwóm ministrom: Hore Belisha i Walter Elliot, którzy wstrzymali się od głosu podczas głosowania w Izbie Gmin w sprawie Białej Księgi o Palestynie, że dopuścili się złamania dyscypliny partyjnej. Zwrócono im przy tym uwagę, że zasada zbiorowej odpowiedzialności wszystkich członków gabinetu musi być ściśle przestrzegana.

Należy to rozumieć w tym sensie, że członek gabinetu, który żywi wątpliwości co do zagadnień wchodzących w zakres ogólnej polityki rządu, winien bądź rozproszyć swe wątpliwości, bądź wystąpić z rządu.

Jak przypuszczają, incydent w ten sposób będzie wyczerpany i uniknie się ostrzejszego konfliktu w łonie gabinetu. Z dwóch jednak stron nastąpić może zaostrenie konfliktu. Konserwatyści popierający Białą Księgę domagają się ostrzejszych kroków przeciwko dwóm wspomnianym ministrom. W poniedziałek 12 czerwca zamierzają oni złożyć skargę przeciwko obydwum ministrom najwyższemu kierownictwu partii konserwatywnej. W międzyczasie toczą się

jednak rozmowy zmierzające do złagodzenia konfliktu.

Z drugiej strony, opozycyjni liberalowie zamierzają gwałtownie zaatakować rząd. Poseł Geoffrey Mander zgłosił interpelację, czy premier wydeleguje ministra wojny Hore Belisha do Genewy, aby złożył przed komisją mandatuwa wyjaśnienia w sprawie polityki Białej Księgi.

Jak się okazuje, podczas głosowania nad Białą Księgą czterech członków rządu

wstrzymało się od głosu: minister wojny Hore Belisha, minister zdrowia Walter Elliot, sekretarz parlamentarny ministrowstwa oświaty Kenneth Lidsey oraz sekretarz parlamentarny ministrowstwa komunikacji kpt. Hudson.

Jak donosi „York-Shire Observer” Hore Belisha wstrzymał się od głosowania z tego powodu, iż zasadniczo nie bierze udziału w głosowaniu nad sprawami dotyczącymi Żydów.

ZAMACHY BOMBOWE W JEROZOLIMIE

1 osoba zabita, 13 rannych. — Trzeci zamach rewolwerowy na burmistrza Jaffy

Jerozolima, 11 czerwca.

(PAT) Wczoraj wieczorem wybuchły w Jerozolimie dwie bomby. Dziś rano wybuchła trzecia bomba. Donoszą poza tym o zamordowaniu żydowskiego przedsiębiorcy pogrzebowego.

Ofiarą wybuchu trzech bomb padło 13 osób, w czym jedna zabita. Służba porządkowa przystąpiła do zrewidowania głównych kwartałów miasta. Wszystkie ofiary wybuchów są urzędnikami poczty arabskiej, za wyjątkiem jednego angielskiego policjanta.

Gmach poczty został zamknięty. Czwarta bomba, która nie eksplodowała, wykryto w garażu, należącym do poczty.

Jaffa, 11 czerwca.

(PAT) Po raz trzeci już dokonano zamachu na arabskiego burmistrza Jaffy Abdul Rauf Bitara, szefa „partii obrony” i po raz trzeci Abdul Rauf Bitar wyszedł z zamachu cało. Zamachowiec został zastrzelony przez członków eskorty w chwili, gdy z rewolweru mierzył do burmistrza.

Tragiczny los uchodźców z Niemiec

blakających się na morzach. — Rokowania w sprawie międzynarodowej fundacji dla kolonizacji Żydów niemieckich

Londyn, 11 czerwca

W Londynie toczą się obecnie rokowania w sprawie utworzenia międzynarodowej fundacji dla kierowania i finansowania emigracji Żydów z Niemiec na mocy umowy między Komitetem Ewiańskim a rządem niemieckim. Wiceprzewodniczący Komitetu Ewiańskiego p. Myron Taylor w tych dniach pertraktował w tej sprawie z przedstawicielami grupy amerykańskiej, którzy bawią obecnie w Londynie, oraz z grupą finansowymi innych krajów.

Zakres projektowanej organizacji nie jest jeszcze ustalony. Jak informuje „Jewish Chronicle”, projektuje się utworzenie instytucji centralnej o lokalnych organach wykonawczych, która ma finansować kolonizację uchodźców na odnośnych terytoriach przy pomocy międzynarodowych pożyczek długoterminowych, ofiar i kredytów, licząc na daleko idące poparcie ze strony szeregu rządów.

P. Teodor Achilles, który objął ostatnio urząd trzeciego sekretarza ambasady amerykańskiej w Londynie, bierze czynny udział w tych rokowaniach. Jak przypuszczają, wicedyrektor Komitetu Ewiańskiego p. Robert Peol, który jest urzędnikiem amerykańskiego ministrowstwa spraw zagranicznych, jeszcze tego lata odwołany będzie do Waszyngtonu. Wówczas p. Teodor Achilles obejmie stanowisko wicedyrektora Komitetu Ewiańskiego. Objął już swe stanowisko nowomianowany wicedyrektor komitetu p. Joseph Harsch, b. korespondent waszyngtoński pisma „Christian Science Monitor”.

Centralne organizacje pomocy uchodźcom interweniują wciąż w sprawie losu uchodźców na różnych okrętach, którym nie pozwolono lądować w krajach Ameryki Środkowej i Południowej. Komitet Ewiański zwrócił się do rządu niemieckiego w sprawie pasażerów

okrętu „Orinico”, którzy powracają do Hamburga i, jak się zdaje, wyjeżdża, aby pasażerów tych nie internowano w obozach koncentracyjnych, lecz pozwolono im powrócić do ich domów.

Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców sir Herbert Emerson, który jest zarazem dyrektorem Komitetu Ewiańskiego, konferował z ministrem kolonii Malcolmem Mac Donaldem o sytuacji uchodźców na Morzu Śródziemnym, który nie pozwolono wylądować w Palestynie.

Wysoki Komisarz utrzymuje również kontakt z centralnymi organizacjami żydowskimi w sprawie sytuacji uchodźców przebywających na okrętach „St. Louis”, „Flanders” i innych.

Sir Herbert Emerson i lord Duncannon w tych dniach wyruszają w podróż trzytygodniową po krajach bałkańskich celem zaznajomienia się z sytuacją uchodźców rosyjskich.

Gen. Franco dziękuje Mussoliniemu

za pomoc w odniesieniu zwycięstwa

Rzym, 11 czerwca

(Pat) Minister spraw wewnętrznych Hiszpanii Sener wraz z członkami hiszpańskiej misji wojskowej i morskiej przyjeździł dziś rano o godz. 11.45 w pałacu Chigi przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Obecni byli ambasador włoski przy rządzie w Burgos i ambasador hiszpański w Rzymie.

Następnie o godz. 12.15 ministra Senera i członków hiszpańskiej misji wojskowej i morskiej przyjął Mussolini w pałacu Weneckim w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, wiceministra wojny gen. Paiani, wiceministra marynarki admirała Cavagnari, wiceministra lotnictwa gen. Valle, szefa sztabu milicji faszystowskiej gen. Ruzzo oraz ambasadorów włoskiego w Burgos i hiszpańskiego w Rzymie.

Baldur von Schirach w Budapeszcie

Budapeszt, 11 czerwca.

(PAT) W drodze powrotnej z Bukaresztu przybył samolotem do Budapesztu przewoźca młodzieży niemieckiej von Schirach. Wizyta jego ma charakter prywatny.

„Massagero” donosi z Sewilli, że powracającym do kraju lotnikom włoskim, którzy dziś zaokrętuja się w Kadyksie, towarzyszyć będzie dowódca hiszpańskiej floty powietrznej gen. Kindelan.

Samoloty włoskie skoncentrowane na lotnisku Tablada pozostaną w Hiszpanii. Przy ceremonii przekazywania samolotów włoskich lotnictwu hiszpańskiemu obecni byli dowódca włoskiego lotnictwa gen. Monti oraz gen. Kindelan.

Gen. Franco nadesłał Mussoliniemu depeszę z okazji otwarcia kongresu „Falangii” hiszpańskiej. W depeszy tej gen. Franco jeszcze raz dziękuje Mussoliniemu

za pomoc w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa.

Mussolini odpowiedział na tę depeszę wyrażając nadzieję, że zwycięstwo, odniesione przez gen. Franco, pozwoli na szerszą rozbudowę wzajemnych stosunków pomiędzy narodami włoskim i hiszpańskim.

Kadyks, 11 czerwca.

(PAT) 80-ciu lotników włoskich oraz 235 włoskich mechaników lotniczych opuściło Kadyks, kierując się do Włoch na pokładzie „Duillio”.

Na pokładzie znajdował się również gen. Kindelman oraz 25 lotników hiszpańskich.

Niemcy żądają spłacenia kontrybucji

od Żydów, którzy osiedlili się w koloniach brytyjskich

Londyn, 11 czerwca.

Konserwatysta Robert Morgan zapytał w Izbie Gmin ministra kolonii, czy są mu znane wypadki zwracania się władz niemieckich do uchodźców żydowskich, osiadłych w Brytyjskiej Afryce Wschodniej (Kenia, Tanganyka), o wpłacenie podatku tytułem nałożonej na Żydów niemieckich kontrybucji, czy ministrowi

wiadomo, że odnośne listy są adresowane „Deutsch-Ost-Afrika”, i co minister zamierza uczynić, aby położyć kres podobnej praktyce.

Minister MacDonald w odpowiedzi oświadczył, że sprawa ta jest mu znana tylko z prasy, nie ma jednak oficjalnych informacji, i że zażąda raportu od gubernatorów odnośnych terytoriów.

Nagły zgon premiera

w czasie gry w golfa

Melbourne, 11 czerwca.

(PAT) Donoszą tu o nagłym zgonie premiera Tasmanii Alberta Ogilvie. Zgon nastąpił w czasie rozgrywanej przez niego partii golfa.

Filmy z pobytu

angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 11 czerwca.

(PAT) Wodnopłatowiec tego samego typu co „Jankee Clipper” wystartował z Waszyngtonu do Europy, wioząc na pokładzie filmy z pobytu angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych. Samolot pilotuje kpt. Laporte. Poza nim załogę stanowią 5-ciu obserwatorów oraz 12 ludzi obsługi.

Katastrofę „Thetis” spowodowała wadliwość wyrzutników min

Londyn, 11 czerwca.

„Sunday Times” przypuszcza, że katastrofa łodzi podwodnej „Thetis” spowodowana została złym funkcjonowaniem wyrzutników min.

Mianowicie, podczas próby działania wyrzutników, nie zamknęła się kłapa uszczelniająca, co spowodowało przeniknięcie wody do łodzi podwodnej.

Min. Gafencu w Ankarze

Ankara, 11 czerwca.

(PAT) Minister Gafencu w towarzystwie małżonki, ambasadora Rumunii w Ankarze Stoiki, konsula generalnego Rumunii w Stambule i ambasadora tureckiego w Bukareszcie Handulla Sufi przybył dziś o 9.10 rano do Anki.

Rumuńskiego ministra spraw zagranicznych powitał na dworcu turecki minister spraw zagranicznych Saragocglu, gen. sekretarz M. S. Z. oraz Hożnie zgromadzona publiczność. Oficjalna wizyta rumuńska w Ankarze potrwa trzy dni.

Suworow — pierwszym bolszewikiem...

Leningrad, 11 czerwca.

O tym, jak wzrasta kult carskiego feldmarszałka Suworowa w ZSSR świadczą ostatnio wystawiony w teatrze leningradzkim dramat historyczny p. t. „Suworow”.

W dramacie tym Suworow przedstawiony jest jako człowiek, który zawsze stawał w obronie żołnierzy przeciwko oficerom carskim. Jednocześnie Suworow przedstawiony jest jako uosobienie heroizmu armii rosyjskiej, której spadkobierczynią stała się obecnie armia sowiecka.

W dramacie tym podkreślone zostały również momenty zwycięstwa armii rosyjskiej nad wojskami niemieckimi, odniesione na początku XIX wieku.

Nowy dziennik angielski

Londyn, 11 czerwca.

(PAT) Dziennik „Sunday Referee” został zakupiony przez lorda Kensleya właściciela wielu dzienników, m. in. „Daily Telegraph” i „Morning Post”. Nowy dziennik ukaże się jutro p. t. „Sunday Chronicle and Geferee”.

Marlena Dietrich nie chce wracać do Niemiec

Hollywood, 11 czerwca.

(United Press) Marlena Dietrich, znana artystka filmowa, z pochodzenia Niemka, zrzekła się obywatelstwa niemieckiego i po krótkich staraniach otrzymała obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

W krótkim czasie Marlena Dietrich ma udać się w podróż do Europy, nie ma jednak zamiaru przybyć do Niemiec.

Nowy Jork, 11 czerwca.

(PAT) Towarzystwo „Airways” ogłasza, że pierwszy pasażerski lot transatlantycki odbędzie się 25-go czerwca.

TEROR NIEMIECKI W CZECHACH i na MORAWACH

Ostatnie pozory autonomii mają być zlikwidowane.—Bierny opór ludności czeskiej wzrasta.—W ramach Rzeszy tworzy się nowa Alzacja i Lotaryngia

Paryż, 11 czerwca. (PAT) Prasa paryska podaje alarmujące depesze na temat sytuacji politycznej w Czechach i Morawach. Dzienniki paryskie w depeszach z Pragi podkreślają, iż na terenie Czech i Moraw Niemcy wprowadzili prawdziwy terror polityczny.

Korespondenci berlińscy dzienników paryskich informują ze swej strony, iż sytuacja w Czechosłowacji, a zwłaszcza coraz bardziej wzrastający bierny opór ludności czeskiej przeciw rządowi niemieckim są w tej chwili główną troską niemieckich kół rządowych.

Korespondenci ci zapowiadają, iż wobec tego rodzaju nastrojów ludności czeskiej

kluczowe koła niemieckie noszą się z zamiarem likwidacji pozorów autonomii kulturalnej i gospodarczej Czechów.

Likwidacja mogłaby pójść dwoma tożnymi: albo w najbliższych dniach rząd niemiecki po prostu zlikwidowałby protektorat nad Czechami i Morawami i ogłoszono by przyłączenie tych dwóch krajów jako zwykłych prowincji do ustroju administracyjnego niemieckiego albo utrzymałby jeszcze przez pewien czas pozory protektoratu z tym, że faktycznie odjęto by istniejącemu rządowi czeskiemu i organizacji czeskiej wszelką swobodę działania.

Dzienniki paryskie w tytułach podkreślają, iż **W RAMACH RZESZY TWORZY SIĘ NOWA ALZACJA I LOTARYNGIA.**

Dzienniki paryskie są przepełnione wiadomościami na temat zajść, jakie z Kladna rozszerzyły się na całe terytorium Czech.

„Intransigeant“ publikuje wywiad z b. posłem czeskim w Paryżu Ossuskim, który analizując sytuację w Czechach, pisze, iż po kilku tygodniach względnie łagodnych rządów niemieckich sytuacja obecna stała się wprost nieznosna dla ludności czeskiej.

Powoli Niemcy, oświadczył p. Ossuski, zastąpili wszystkich kierowników wielkich przedsiębiorstw państwowych czeskich, jak również przedsiębiorstw przemysłowych ludźmi, pochodzącymi z Niemiec.

Poza tym w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni przez Czechy przeszła **FALA REKWIZYCI.**

Wywożono do Niemiec wszystko: kraty żelazne, wszystkie części metalowe, zasady zboża, bydło, cukier. Ludność czeska, która przyzwyczajona była do względnie wysokiego poziomu życia nagle stanęła prawie przed widmem głodu.

O zamiarach Niemiec wobec Czech, śladem dalej p. Ossuski, świadczy najniebezpieczniej przemówienie zastępcy protektora Rzeszy Neuratha, Franka, który w istocie rzeczy jest istotnym rządcą Czech. W deklaracji tej Frank oświadczył

Nowy konsul polski na terenie Finlandii

Warszawa, 11 czerwca. Ministerstwo spraw zagranicznych ustanowiło konsul honorowy w Turku (Finlandia) położonym niedaleko wysp alandzkich.

Wyspy te są, jak wiadomo, przedmiotem sporu, gdyż Sowiety sprzeciwiają się ich fortyfikowaniu na wypadek wojny.

Bitwa powietrzna nad Czun King

Czuning, 11 czerwca. (PAT). 27 samolotów japońskich doznało nalotu na Czangtu, po czym zrzucono bombę na Czuning. Kilka bomb spadło w pobliżu ambasady francuskiej. 12 samolotów chińskich zaatakowało samoloty japońskie. Wynik woli powietrznej nie jest znany.

że Czesi nie mają żadnych praw do niepodległości i są skazani na to, aby pracować dla wielkiej Rzeszy.

Naród czeski, zakończył swe wywoły Ossuski, któremu odbiera się jego język i jego kulturę narodową, jego tradycję i z którego chce się uczynić naród pariasów, przeciwstawia się akcji niemieckiej, chcąc zachować swą narodowość.

W komentarzu do tego wywiadu sprawozdawca dyplomatyczny „Intransigeant“ - p. Touvenain, oświadcza, iż nowy kryzys czechosłowacki został wywołany ostatnimi wydarzeniami, jakie miały miejsce w Kladnie.

Najbliższe dni, kończy p. Touvenain, będą decydujące dla dalszego rozwoju problemu czeskiego.

Dziennik „Petit Bleu“ ze swej strony

pisze, iż w odpowiedzi na pojedyncze wystąpienia angielskich mężów stanu, Niemcy ponowili swe żądania kolonialne. Czyż naprawdę, oświadcza dziennik, Rzesza potrzebuje teraz kolonii, skoro może traktować Czechy tak, jak swego czasu traktowała Murzynów, którzy zamieszkiwali niemieckie posiadłości kolonialne, a których prawie że wytopiono.

BARBARZYNSKIE METODY „GESTAPO“

Nie wolno gasić płonących synagog. — Policja rewiduje Żydów i zabiera im pieniądze.—Neurath przygotowuje dekret antyżydowski

Londyn, 11 czerwca.

Według godnych zaufania informacji, które otrzymano z Pragi, **GESTAPO NA OBSZARZE PROTEKTORATU CZESKIEGO WYDAŁO TAJNY ROZKAZ, ABY STRAŻ OGNIOWA NIE GASIŁA PŁONĄCYCH SYNAGOG LUB INNYCH BUDYNKÓW INSTYTUCJI ŻYDOWSKICH.**

Strażacy powinni się tylko ograniczyć do zlokalizowania pożaru.

W Witkowicach podpalono wielką synagoge, która spłonęła doszczętnie.

Zmobilizowano wszystkie oddziały straży ogniowej, aby uchronić budynki sąsiednie.

Rząd protektoratu czeskiego wydał dekret zakazujący Żydom korzystania z zasiłków z funduszy publicznych.

Gestapo przeprowadziło rewizję w restauracjach żydowskich w Pradze, zmuszając gości żydowskich do oddania całej gotówki. W ten sposób **SKONFISKOWANO PARESET TYSIĘCY KORON.**

W Brnie w obecności specjalnego

agenta Gestapo odbyły się wybory prezydium gminy żydowskiej. Prezesem wybrany został dr. Sonnenfeld.

Propaganda rasistowskiego antysemityzmu wśród ludności czeskiej nie cieszy się powodzeniem. W Königgrätz nowozałożone „Towarzystwo Kultury Aryjskiej“ usiłowało zwołać zebranie propagandowe, które jednak nie doszło do skutku, gdyż żadna instytucja czeska nie chciała odnajdąć lokalu na ten cel.

Protektor von Neurath bada obecnie czwarty projekt ustawy antyżydowskiej opracowany przez rząd gen. Ellasa. Poprzednie trzy projekty zostały, jak wiadomo, przezeń zdyskwalifikowane jako „zbyt łagodne“.

Również czwarty projekt odrzucony będzie przez urząd protektorski, który sam opracuje piąty projekt ustawy antyżydowskiej i przedłoży go następnie rządowi czeskiemu.

Włamywacz zabójcą żandarma niemieckiego?

Komunikat niemiecki o zajściu w Kladnie

Praga, 11 czerwca.

(PAT) Komunikat policyjny ogłasza, że „niebezpieczny włamywacz Józef Ceca jest podejrzany o zamordowanie żandarma niemieckiego Kniessla w Kladnie“.

Komunikat podaje rvsopis Ceca i zwraca się do wszystkich urzędów o zatrzymanie Ceca i zawiadomienie o tym posterunku żandarmem w Kladnie.

B. mln. Sidor wzywa Słowaków

do niepoddawania się presji Niemiec

Bratysława, 11 czerwca.

(PAT) B. minister Karol Sidor zamieścił w „Slovaku“ dłuższy artykuł wstępny, w którym wzywa Słowaków, aby w pracy nad rozbudową swego państwa pamiętali o tradycjach przeszłości i z nich się uczyli. Tylko w ten sposób bowiem państwo słowackie będzie miało

pewniony naturalny i trwały rozwój, niezależny od nikogo z obcych.

Rząd słowacki oświadczył, że pragnie budować państwo w duchu ks. Hlinki.

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“.

Wybory w Anglii

odbędą się na jesieni, o ile pozwoli na to sytuacja międzynarodowa

Londyn, 11 czerwca.

(PAT) Przewodniczący głównego biura wykonawczego partii konserwatywnej poseł Douglas Hacking, do którego kompetencji należy przygotowanie ewentualnych wyborów, oświadczył na jednym z zebrań partii konserwatywnej, co następuje:

„Nie widzę powodów do przypuszczenia, że wybory uległyby jeszcze dalszej zwłoce niż do jesieni r. b. Odbycie ich jednak w tej jesieni nie zależy tyle od nas, Anglików, ile raczej od wciąż jeszcze istniejących możliwości kataklizmu światowego. Jest rzeczą oczywistą, że Wielka Brytania nie może odbyć powszechnych wyborów, gdyby ten kataklizm nastąpił“.

ki. Jest to gwarancja pięknej przyszłości narodu. Gwarancje te winniśmy uzupełnić pełnią świadomego i pewnego siebie życia narodowego, które podlega tylko Bogu, a nikomu na świecie. Niepodległym musi być nasze życie, a wtedy niepodległym będzie również nasze państwo.

Najlepiej będziemy służyć sobie i narodowi, gdy wszyscy Słowacy zblizymy się duchowo. Gwałt i nacisk do niczego nie doprowadzi. Słowacy prześladowani w przeszłości, w końcu przecież zwyciężyli, dzięki swej ofiarności i mestwu. Nie warto dłużej moglibyśmy obecnie przeceniać siły naszych nieprzyjaciół i przeciwników. Boi się tylko człowiek słaby lub walczący w obronie sprawy niesłusznej.

My, Słowacy, winniśmy być silni i nieustępliwi, gdyż walczymy za słuszną sprawę. Pójdźmy wszyscy zgodnie drogą wskazaną przez ks. Hlinkę. Bez rzeczywistej i szczerzej współpracy wszystkich Słowaków, głoszenie współpracy z innymi narodami świata jest rzeczą iluzoryczną. Państwa nie można budować przy pomocy frazesów i iluzji. Jedyną wartość realną przedstawia współpraca wszystkich Słowaków w kierunku samodzielności narodowej i niepodległości państwowej.

Lot Mussoliniego w towarzystwie dziennikarzy

nad Ostią i Rzymem. — Międzynarodowy kongres prasy lotniczej

Rzym, 11 czerwca.

(PAT) Dziennikarze zagraniczni, biorący udział w międzynarodowym kongresie prasy lotniczej udali się do ośrodka lotniczego w Guidonii, gdzie przybył również o godz. 9-ej rano Mussolini.

Minister kultury ludowej Alfieri przedstawił Mussoliniemu szefów niektórych delegacji prasowych na kongres, po czym oglądano pewne typy włoskich aparatów bombowych i myśliwskich.

Z kolei kilka eskadr myśliwskich w liczbie 30 aparatów dokonało lotów akrobacyjnych, po których odbyły się pokazy akrobatyczne samolotów bombujących.

Po popisach, Mussolini, zajmując miejsce przy sterze dużego trzymotorowca, w towarzystwie kilku dziennikarzy, odbył lot nad Ostia i Rzymem, po czym wylądował w Guidonii. Po powrocie przedstawiono Mussoliniemu niektórych dziennikarzy m. in. prezesa delegacji polskiej red. Miciukiewicza i red. Strumpf-Wojtkiewicza.

Grand - Kino

DZIEJE GRZECHU

Pocz. 4.6.8110

Ceny miejsc: III—1.09 II—1.50 I—2.20 na wszystkie seanse

Dziennikarz włoski aresztowany za fotografowanie obiektów wojskowych

Tunis, 11 czerwca.

(PAT) Dziennikarz włoski, Cincci, aresztowany 15 stycznia b. r. w chwili fotografowania obiektów wojskowych, który został zwolniony z aresztu, został ponownie aresztowany.

Czy Roosevelt będzie po raz trzeci prezydentem? Rozmaitości ze świata

Kampania wyborcza w St. Zjednoczonych już się rozpoczęła

Nowy Jork, w czerwcu.

Wprawdzie dopiero za rok przedstawicielem obu wielkich stronnictw amerykańskich — demokratycznego i republikańskiego zbiorą się na kongresach, które wyznaczą kandydatów tych partii na stanowisko prezydenta, ale mimo to wstępne utarczki już się rozpoczęły. Wielką indywidualnością prezydenta Roosevelta; kwestia czy zdecyduje się kandydować po raz trzeci nadają piętno temu wstępnemu, przedwyborczemu okresowi.

Stronnictwo republikańskie, jako opozycja, ciesząca się w znacznej mierze poparciem zwalczających prezydenta sfer wielkiego kapitału i wielkiego przemysłu, poświęciło miesiąc maj propagandzie na temat długów państwa. Opozycja zwraca uwagę, że zadłużenie Stanów wynosi 40 miliardów dolarów i że w ciągu obecnego roku budżetowego dojdzie do 45 miliardów dolarów. W związku z tym republikańskie atakują politykę finansową Roosevelta, krepowane swobody przedsiębiorstw prywatnych, reformy społeczne uchwalone w ciągu ostatnich 6 lat i w ogóle całą politykę New Dealu.

Roosevelt jest naturą lubiącą walkę. Krytykom swoim udzielił odpowiedzi w wielkiej mowie, wygłoszonej na zjeździe kupców detalicznych, który z inicjatywy rządu zebrał się w Waszyngtonie. Bronił w sposób energiczny swojej dotychczasowej polityki i oświadczył, że nie zrezygnuje z niej za żadną cenę. Zwrócił uwagę na to, że kapitały leżą w bankach, że przemysłowcom brak śmiałości i inicjatywy i że wskutek tego rząd musi ich wyręczać.

Roosevelt sprzeciwił się reformie obecnego systemu podatkowego, gdyż zmiany obciążą kupców detalicznych i konsumentów. Najważniejszym problemem jest nie sfinansowanie pomocy dla bezrobotnych, ale dostarczenie pracy 11 milionom pozbawionych zajęcia.

Przeciwnicy prezydenta nie są również bezczynni. Senator Harrison, przewodniczący komisji finansowej, zażądał reformy systemu podatkowego, a pp. Owen D. Young, prezydent General Electric, i Alfred D. Sloan, prezydent General Motors, oświadczyli, że stagnacja wpływa z poczucia niepewności i obawy kapitału przed nowymi podatkami.

Ludzie poinformowani, dopatrują się

w ostatnich enuncjacjach i posunięciach Roosevelta chęci kandydowania po raz trzeci. Sam prezydent nie wypowiedział się dotąd w tej sprawie, natomiast kierownik organizacji demokratycznej, generalny pocztmistrz, p. Farley, udał się na zachód, aby zasięgnąć opinii tamtejszych kierowników partii w sprawie kandydatury obecnego prezydenta. Roosevelt ma się udać w ciągu lata do San Francisco. Jest rzeczą pewną, że o ile nie zechce knadydować, to będzie dążył do wyboru kandydata, który będzie kontynuował jego politykę i będzie w dalszym ciągu realizował New Deal.

Z pośród możliwych kandydatów mówi się obecnie o dotychczasowym demokratycznym wiceprezydencie Garnerze, który uchodzi za umiarkowanego zwolennika New Dealu, odnosi się krytycznie do pewnych jego części, ale nigdy nie wystąpił otwarcie przeciw Rooseveltovi. Garner jest świetnym taktikiem, pełnym temperamentu mimo swoich 70-ciu lat i cieszy się wielką popularnością na południu.

P. Hull, sekretarz stanu spraw za-

granicznych, ma licznych zwolenników na południu i dalekim zachodzie, nigdy nie wtrącał się do spraw wewnętrznych i ma nawet przyjaciół wśród republikanów. Wreszcie z pośród demokratów może wchodzić w rachubę sam p. Farley, który trzyma w rękę nici organizacji i przeprowadził wybór Roosevelta. Oczywiście wszystko to zależy od decyzji prezydenta w sprawie jego własnej kandydatury.

Z pośród republikanów wymienia się jako możliwych kandydatów dwóch młodych, p. Dewey, głośnego prokuratora generalnego w Nowym Jorku, znanego z walki z korupcją i gangsterami. Jest on bardzo energiczny, mówi doskonale i ma głos radiofoniczny, co ma wielkie znaczenie. W ostatnich czasach wysunął się na front p. Robert Taft, syn b. prezydenta, jako zręczny i ostrożny taktyk. Z pośród starszych wymieniana sen. Vanderberga z Michigan, który jest umiarkowanym przeciwnikiem New Deal i cieszy się znaczną popularnością. Z—i.

600 milionów ludzi w Europie będzie za 30 lat

Londyński „The Tablet” w artykule „Problemy ludnościowe Europy” (Population Problems in Europe) stwierdza, że w Europie współczesnej robi się za ciasno.

Już Napoleon nazywał Europę „kretowiskiem”, w którym sąsiadujące ze sobą narody ciągle wywołują wrzenia, zmierzające do podbojów i zmiany granic. Za ciasno jest na tym „kretowisku”, które jednak stało się ośrodkiem cywilizacji.

Operowanie dzisiejszym pojęciem t. zw. przestrzeni życiowej stanowi jeden z przejawów, że robi się w Europie za ciasno. Ale przecież wszystkie narody mają prawo do przestrzeni życiowej. Co więc czeka Europę?! Albo racjonalna ekspansja kolonizacyjna, która będzie jednak stanowiła przywilej wszystkich, bez wyjątku, potrzebujących tej ekspansji narodów — tak wielkich, jak i małych — albo ludy Europy popadną w chaos zmagania się o przewagę jednych nad drugimi.

Znawca zagadnień ludnościowych w Europie profesor Burgdorfer stwierdza, że dziś Europę zamieszkuje pół milarda ludzi i że w ciągu 30 lat liczba ta wzrośnie prawdopodobnie do 600 milionów — w tym samym czasie jednak

kontyngent europejski nie rozszerzy się.

W r. 1810 szereg germański (Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy i Holendrzy) obejmował w Europie ogółem 50 milionów mieszkańców. Szereg romański (Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi, Rumuni) liczył wówczas 63 miliony ludzi, a szereg słowiański (Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Czesi, Słowacy, Serbowie i Chorwaci) — 65 milionów.

Od tego czasu proporcja ta uległa znacznej zmianie. W roku 1930 a więc po 120 latach szereg germański wynosił 149 milionów, romański — 121 milionów, a słowiański — 226 milionów. Czyli że Słowianie stanowią już prawie połowę (45,6 proc.) ludności Europy.

Okazuje się, że rok 1937 w znacznej ilości krajów europejskich zaznaczył się jednak spadkiem przyrostu naturalnego. W Polsce na przestrzeni lat 1924—1937 najlepszy rok był 1925, w którym przyrost ludności wynosił 544.400, najgorszy zaś 1937 r. kiedy przyrost wyrażał się liczbą 374.500 osób.

W Francji w roku 1937 ubytek ludności osiągnął 11.700 osób. I proces depopulacji trwa.

PREZENTACJA ULUBIEŃCÓW.

Jednym z najstarszych zwyczajów w Szwecji, pilnie przez lud przestrzeganych, jest prezentacja ulubieńców, która odbywa się przed ślubem.

W wieczór przed ślubem gromadzi się przed domem weselnym ludność całej wioski i domaga się ujrzenia młodej pary. Nowożeńcy występują przed dom. Po obu stronach młodej pary stała druchny ze światłem, świecąc młodzeńcom na twarz. Tłum komenderuje „pokażcie się — twarzą do nas, młody parr w tył zwrot, w lewo zwrot itp.”

Pewnego razu zamożny gospodarz, wydając za żonę swą wyjątkowo piękną córkę nie chciał dopuścić do zwyczajowej prezentacji młodych. W wieczór przed ślubem zakomunikowano zgrozonym, że młodzi zejdą się dopiero jutro bez pośrednio przed udaniem się do kościoła. Na zajątrż powóz zajeżdżał po młodych przed ganek, tak, że tłum nie mógł ich nawet zobaczyć. Gdy pojazd ruszył, tłum zatrzymał konie i przedfilił przed powozem, oświadczając na prośby testy ojca, że starodawny zwyczaj pozwala przyjrzeć się młodym i tego prawa nikt im odebrać nie może.

KOBRA PRZED GŁOŚNIKIEM.

Pewien angielski oficer, przydzielony jako adiutant do jednego z marzardów nastawił pewnego wieczoru rad. o. Z Londynu nadawano właśnie koncert. Adiutant ustawił głośnik na oknie i siedząc wygodnie w fotelu przysłuchiwał się dźwiękom, płynącym z głośnika, gdy na parapacie okna pojawił się najgroźniejszy wąż Indii kobra, który zaczął w takt muzyki wykonywać charakterystyczne ruchy, zupełnie jakby był urzeczony tonami fujarki rodzimemu jakby był urzeczony tonami fujarki rodzimemu. Adiutant przezornie usunął się z pokoju, obserwując gada przez uchylone drzwi. W chwili, gdy tony muzyki umilkły i z głośnika odezwał się głos speakera, wąż rzucił się na głośnik. Po chwili zesunął się z parapetu do ogrodu. Oficer postanowił odtąd nigdy nie otwierać okna przy muzyce radiowej.

40 MILIONÓW FUNTÓW HERBATY ŻYWIWAJA W ANGLII.

Jak się okazuje z ostatnio ogłoszonych danych, szalejąca na terytorium Chin wojna wywiera stosunkowo mały wpływ na światowy handel herbatą. Przyczyną tego stanu należy się dopatrywać w fakcie, iż największy konsument herbaty spośród krajów, które jej nie produkują — Anglia — sprowadza herbatę głównie z Indii i Ceylonu.

Na 400 milionów funtów herbaty, importowanej rocznie przez Wielką Brytanię, zaledwie 10 milionów funtów pochodzi z Chin. Dotychczas jednym przejawem wpływu chińskiej wojny na londyński rynek herbaty jest skąpanie transportów z Chin przez wielkie firmy młynarskie po ich wyładowaniu, podczas gdy dawniej ładunki szły do woźniczów sklepowych i dopiero po pewnym czasie dostawały się na rynek.

Amerykianie sprowadzają herbatę z Formozy, Chin i Jawy, ale konsumpcja tego napoju w Stanach Zjednoczonych stale spada.

BIAŁA RASA NA RÓWNIKU.

Brazylia jest jedynym krajem na świecie, gdzie rasa biała rozwija się nader pomyślnie w klimacie tropikalnym. Na 1.200.000 mieszkańców miasta Sao Paulo, co najmniej milion jest białych, a Sao Paulo znajduje się akurat w szerokości tropikalnej. Rio de Janeiro ma obecnie 2 miliony ludności, z czego półtora miliona białych. Brazylia jest zatem jedynym krajem, w którym biała rasa rozwija się pomyślnie i normalnie w klimacie tropikalnym.



Zdarzenia i ludzie

Walka z ludożerstwem na wyspach Fidżi

Londyn, w czerwcu.

Na wyspie Suva, należącej do grupy Fidżi, odbyło się niedawno otwarcie jedyne w swoim rodzaju kina propagandowego na świecie. Wyświetla się tam wyłącznie filmy, które w jaskrawy sposób przedstawiają krajowcom okrucieństwa kanibalizmu.

Trudno jest uwierzyć, iż w naszym stuleciu cywilizacji i postępu, żyją jeszcze setki tysięcy ludzi, dla których ludożerstwo jest czymś codziennym i zrozumiałym. Znajdujemy ich w Nowej Gwinei, na wyspach Salomońskich, na Nowych Hebrydach i w Australii, nad zachodnim wybrzeżem zatoki Carpentaria. Wszystkie te szczepy ludożercze zjadają jednakże tylko ludzi obcych plemion; wyjątek stanowią Australijczycy z nad zatoki Carpentaria, którzy nie chowają swych zmarłych, lecz zjadają ich. Cała rodzina zbiera się przy łożu śmierci swego krewnego, z wielkim wzruszeniem oczekując, by chory wyzionął ducha, poczym dzieli się nieboszczykiem i konsumuje go z wielkim apetytem.

Kanibalizm tego rodzaju, który raczej należy nazwać „nekrofagią”, opiera się, oczywiście, na prymitywnych zasadach i wyobrażeniach religijnych. Rodzina zjada nie tylko ciało swego zmarłego krewnego, lecz także i jego duszę, przez co nieboszczyk pozostaje wśród żywych. Poniżej podajemy kilka autentycznych przypadków:

W wiosce tubylców Saror koło Merauke na Nowej Gwinei pewien handlarz chiński nabywał niedawno u krajowców orzechy kokosowe. Oszukiwał przy tym w bezwzględny sposób sprzedawców i przy okazji uwiódł także młodą dziewczynę. Gdy ojciec, narzeczony i wszyscy bliscy krewni dziewczyny się o tym dowiedzieli, uzbroili się w ciężkie maczugi i puścili się w pościg za Chińczykiem. Dopadli go w odległej wiosce i tam tak długo okładali go maczugami, póki nie wyzionął ducha. Następnie poćwiartowali zwłoki na równe części i spożyli.

Sprawa szybko się wydała i komisarz dystryktu, prowadzący śledztwo, miał ułatwione zadanie: sprawcy, któ-

rzy w czynie swym nie dopatrywali się żadnej zbrodni, sami stawili się na posterunek policji. Byli tylko zdziwieni, gdy ich osadzono w więzieniu, uważając, że to przecież im stała się krzywda.

Krótko przedtym na wiosce Anik napadł szereg „Uir” (mężczyźni). Dorosłym tubylcom ścięto głowy, a dzieci zabrano ze sobą, adoptowano i wcielono do własnego plemienia. Jedną ze starszych dziewczynek, która ośmieliła się stawić opór, została bez namysłu zabita i zjedzona.

Również i w południowej Ameryce zdarza się jeszcze kanibalizm. Ludożercy żyją w okręgu Guapore, między Boliwią i Brazylią, nad brzegiem rzeki Madeira, wpadającej do Amazonki. Dokładna ich liczba nie jest wiadoma, gdyż żyją ukryci w lasach dziewiczych. Znani są pod nazwą „Tupari”, a o ich przywódce Jariva krąży legenda, iż w ciągu ubiegłego roku pożarł kilkunastu mężczyzn wrogiego szczepu Amma. Każda z tych uczt stanowiła wielką uroczystość, podczas której ludożercy zapijali się chichą (piwo sporządzone z kukurydzy) i wykonywali rytualne tańce wojenne.

Plemię sąsiadujące ze szczepem „Tupari”, znane pod nazwą Guaratagaya,

ma także osobliwe zwyczaje: każda kobieta i dziewczyna, która nie przestrzega praw plemienia lub zadaje się z mężczyzną obcego szczepu, zostaje zabita, ugotowana i spożyta.

Oba szczepy prowadzą ożywiony handel z plemieniem Huanyami, który sam nie uprawia ludożerstwa. Głównym przedmiotem handlu są ludzkie kości udowe, z których Huanyami sporządzają traby.

Również i w sercu Afryki, w okolicach Itury, północno-wschodniej części Kongo belgijskiego, istnieje jeszcze kanibalizm, jednakże nie w pełnym znaczeniu tego słowa. Żyjące tutaj ludy nie uprawiają ludożerstwa dla zaspokojenia głodu ani też z przyswajania kanibalizm jest u nich oparty na wyobrażeniach kulturalnych i obowiązuje między innymi podczas ceremonii ślubnych związku leopardów. Nigdy także nie spożywają oni całego trupa, lecz poszczególne części, zazwyczaj tylko wątroby. Czynią to rzekomo po to, aby zniszczyć złowrogie siły nieprzyjaciół.

Z powyższego wynika, iż dzisiaj jeszcze, w roku 1939, w trzech częściach świata żyje kilkaset tysięcy ludzi uprawiających ludożerstwo.

E. W.



Czerwiec	Dzisiaj Jana, Onufrego Jutro Antoniego Pad.
12	
Poniedziałek	
Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	0.45
Zachód księżyca	14.26
Długość dnia	17.00
Przybyło dnia	9.00

Uroczystości Bożego Ciała

W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości Bożego Ciała w następujących kościołach: przed poł. w kościele Najświętszej Marii Panny na Starym Mieście, w kościele OO Bernardynów na Dółkach, oraz w kościele św. Krzyża na ul. Sienkiewicza, popołudniu zaś w kościele Serca Jezusowego na Radogoszczu, w kościele Opatrzności Bożej na Marysinie i w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

W uroczystościach wzięły udział nie liczone tłumy wiernych.

Komisja poborowa w Łodzi i powiecie

W dniu 12 czerwca rb. winni się stawiać przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników, zamieszkałymi na terenie 5-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter P, W.

Ponadto w dniu tym winni się stawiać przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19) wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników, zamieszkałymi na terenie 12-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter N do Z włącznie.

W dniach 12 i 13 czerwca winni się stawiać przed komisją poborową w Aleksandrowie wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników oraz maturalni i ochotnicy, zamieszkałymi na terenie gmin Nowosolna i Radogoszcz.

Wszyscy wyżej wymienieni powinni posiadać przy sobie dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość zgłaszającej się osoby, zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez Zarząd Miejski, świadectwo stwierdzające zawód i wykształcenie.

Na froncie robotniczym

Jutro w godzinach rannych wyjeżdża do Warszawy delegacja Związku Majstrów w skład której wchodzi: poseł Milewski, kier. Tagowski i sekr. Piotrowski.

Delegacja przyjęta zostanie przez nac. Ministerstwa Opieki Społecznej p. Węgierowa, któremu przedłoży ostateczny projekt układu zbiorowego do zaakceptowania.

W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano odbędzie się posiedzenie komisji fachowej przemysłu kotonowego.

Zadaniem tej komisji jest, jak wiadomo, ustalenie w terminie najbliższych 6 miesięcy podstawowego cennika płac dla obliczenia akordowych płac kotoniarzy.

Jak wiadomo onegdajszą konferencją w okręgowym inspektoracie pracy w sprawie żądanej podwyżki płac w przemysle włókienniczym od 10 do 20 proc. nie dała żadnego rezultatu.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że insp. Wyrzykowski wyznaczył następny termin konferencji na dzień 19 czerwca rb.

Staruszek zemstał na ulicy

Na ulicy Lutemiejskiej przed domem Nr. 19 zemstał w dniu wczorajszym ok. południa jakiś starszy mężczyzna.

Wzywano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Staruszką okazał się 68-letni Wolf Wolfowicz.

Nowe wozy tramwajowe sprowadza dyrekcja K. E. L.

W dniu onegdajszym ruszyły na miasto nowe wozy tramwajowe. Narazie kursują 2 wagony, jeden na linii „7” i drugi na linii „2”.

Nowe wagony mają tylko 22 miejsca siedzące, natomiast pomieścić mogą ok. 40 osób stojąco. Pomosty zostały znacznie wydłużone, przyczem wagony posiadają podwójne wejścia, oddzielne dla wychodzących i oddzielne dla wchodzących.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że dyrekcja KEŁ zakupiła w zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein 38 wagonów, w tej liczbie 18 wagonów motorowych i 20 doczepnych.

Straszne samobójstwo mężatki

Nieszczęśliwej kobiety nie zdołano uratować

Straszny wypadek samobójstwa miał miejsce wczoraj około godziny 10 min. 30 rano w domu przy ul. Dolnej 1.

W domu zamieszkuje od dwóch lat 32-letnia Tauba Portek wraz ze swoim mężem, która cierpiała od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

O godzinie 10,30 wyszła z mieszkania. Udała się do ubikacji na podwórzu,

gdzie rzuciła się do dołu kloaczno.

Na miejsce przybyła karetka pogotowia Czerwonego Krzyża.

Nieszczęśliwą kobietę wydobyto z dołu kloaczno w stanie nieprzytomnym.

Po udzieleniu pomocy przewieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala w Radogoszczu.

We wtorek, dnia 13 czerwca r. b. w pierwszą rocznicę śmierci

B. P. JAKUBA KRYSZKA

odbędzie się o godz. 12.30 po poł. nad grobem w Tamaszowie Mazow. nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia

Żona, dzieci, teściowie

Proces Janiny Leitzkówny

oskarżonej przez impresaria o zerwanie kontraktu

W dniu 19 czerwca rb. odbędzie się w łódzkim sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko znanej tancerce, laureatce międzynarodowego konkursu, Janinie Leitzkównie.

W październiku ub. roku Leitzkówna wespół z Ziutą Buczyńską i Sabina Szatkowską urządziły tournée po Polsce. Występy trzech utalentowanych tancerek cieszyły się wielkim powodzeniem.

Wskutek jednak choroby Janina Leitzkówna zmuszona została do przerwania w występach, zrywając tym samym kontrakt, co naraziło na straty impresaria imprezy tanecznej.

W związku z powyższym impresario wystąpił przeciwko Leitzkównie na drogę sądowną.

Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Tramwaj podmiejski przejechał kobietę

Nazwiska jej nie ustalono

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed południem na 3-im kilometrze pod Rzgowem.

Przez tor kolejowy usiłowała przejść jakaś kobieta w wieku około lat 30 w chwili, gdy zbliżał się tramwaj, kursujący na linii Łódź — Tuszyn.

Motorniczy mimo wysiłków nie zdążył zahamować rozpedzonego wagonu, pod koła którego dostała się kobieta, ulegając zmiążdżeniu nóg.

Z pod koła wydobyto straszliwie zmasakrowaną kobietę, której nazwiska nie zdołano ustalić, i przewieziono ją do szpitala w Łodzi.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 12-go czerwca.

6.56—7.00: Pieśń poranna. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół (z Katowic). 8.10—8.30: Audycja dla kupców: 1) „Dobra organizacja hurtu podstawą pracy kupca” — pogadanka. 2) „Odpowiedzi na aktualne pytania” — udzielił dyr. Bolesław Rutkowski. 8.30—11.00 Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Neptus” — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci młodszych. 11.15—11.30: Marsze Sousy (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.10: „Na straży ogniska domowego” — pogadanka dla kobiet w oprac. Zofii Olszewskiej. 13.10—13.40: Muzyka popularna (płyty). 13.40—13.50: Program na jutro i wiadomości bieżące. 13.50—14.40: Muzyka operetkowa. 14.40—14.45: Wiadomości giełdowe. 14.45—15.15: Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Przygody dr. Mucholapskiego” (część II). 15.15—15.45: Muzyka popularna w wyk. Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.10: Dziennik popołudniowy. 16.10—16.20: Pogadanka aktualna. 16.20—16.45: Recital organowy Józefa Pawlaka z Poznania. 16.45—17.00: Kronika naukowa: „Filozofia” w oprac. prof. K. Ajdukiewicza (ze Lwowa). 17.00—18.00: Podwieczorek przy głośniku (pł.). Wykonawcy: Orkiestra taneczna Jacka Hyltona, Stefan Witas — tenor, Lucienne Boyer, piosenki francuskie, Peter Kreuder, fort.

18.00—19.00: Koncert kameralny. — Gra Polski Kwartet Smyczkowy (z Poznania). 19.00—19.30: Audycja Związku Rezerwistów. 19.30—20.25: „Przy wieczerzy”. Gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 20.25—20.35: „Fabryczne bramy” — pogadanka Ta-deusza Fangrata. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe. 20.40—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro. 21.00—21.25: Recital śpiewaczy Helvi Valkomen Mettinen (Finlandia). 21.25—21.50: Recital fortepianowy Zofii Kertopfi-Romaszkowej (z Wilna). 21.50—22.00: „Echa mocy i chwały”. 22.00J—23.00: Muzyka taneczna (płyty). 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 BRUKSELA Franc. „Gdy zakwitną fijołki”, operetka Stelza. 20.10—BRNO: „Wilkołaki” — opera Kriczki. 20.15—DEUTSCHLANDSENDER: Koncert orkiestrowy. Dyr. C. Schuricht. 20.15—LONDYN Reg. „Zygfryd” — op. Wagnera akt II. 20.30 LILLE: Koncert symfoniczny. 20.30 STRASBURG: Festiwal Bacha. 20.30—BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi. 21.00—RZYM: Wieczór oper. 22.20—DEUTSCHLANDSENDER: Koncert Chopinowski.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w poniedziałek, i we wtorek o godz. 8,30 wiecz. pełna sceniczna dynamika aktualna opowieść sceniczna M. Maeterlincka o bohaterstwie „Burmistrzu Stylmondu” w wybornym wykonaniu Winawera, Ludwiżanki, Pietraszkiewicz i reżysera Wronckiego.

TEATR LETNI

Najmiejle spędzisz wieczór w Teatrze Letnim przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 94, gdzie o godz. 8,45 dana będzie arcywesoła komedia muzyczna urozmaicona popisami choreograficznymi „Domek z kart” w reżyserii Br. Dąbrowskiego, a w wykonaniu Biesiadeckiej, Dąbrowskiej, Gosławskiej, Połomskiej, Reńskiej, Łuczaka, Mrozińskiego, Nowińskiego, Nowosielskiego, Zonera i innych.

WIECZÓR HUMORU I PIOSENKI w N. O. S.

Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w salonych klubu towarzyskiego przy NOS (ul. Piotrkowska 96) Wieczór Humoru i Piosenki. Wykonawcy: Mira Poznańska, Roman Ritterband, Julian Stattler i Henryk Mozejnis — przygotował: urozmaicony program, na który złożyły się popularne pieśni i piosenki oraz parodie, recytacje i monologi pióra Hemara, Tuwima, Karpińskiego, Jurandota, Wiecha i innych.

Otwarcie wystawy oświaty pozaszkolnej w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pozaszkolnej, organizowanej przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego m. Łodzi.

Celem wystawy jest przedstawienie całokształtu pozaszkolnej działalności oświatowo-kulturalnej samorządu m. Łodzi i zilustrowanie wysiłków dydaktycznych i wychowawczych miejskich placówek oświaty pozaszkolnej.

Wystawę otworzył wiceprezydent miasta Łodzi, p. Walczak, w obecności przedstawiciela Kurii Biskupiej ks. kanonika Orłowskiego, przedstawiciela władz szkolnych insp. Komandera, przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i zarządów miejskich województwa łódzkiego.

Wystawa trwać będzie do dnia 25 czerwca rb. Wstęp na wystawę jest dostępny dla wszystkich i bezpłatny.

Święto spółdzielcze w okręgu łódzkim

W dniu wczorajszym w okręgu łódzkim zgodnie z dorocznym zwyczajem odbyły się podniosłe uroczystości Święta Spółdzielczego.

W obchodzie wzięły udział liczne rzesze spółdzielców, odbyły się specjalne akademie, na których wygłoszono okolicznościowe referaty oraz podjęta została akcja w kierunku werbowania członków do spółdzielni.

Na terenie Łodzi Święto Spółdzielców zostało odroczone do miesiąca październik br., albowiem w tym miesiącu przypada 15-lecie Zw. Spółdzielni „Społem” na terenie Łodzi. Uroczystości te będą obchodzone jednocześnie.

Karygodne niszczenie drzewek na ulicach

Od pewnego czasu stwierdzone zostało, że jacyś nieznani sprawcy dopuszczają się niszczenia drzewek na ulicach naszego miasta.

Narazają oni zarząd miasta na straty ale przyczyniają się również do szpeczenia estetycznego wyglądu ulic miasta.

Miasto nasze i tak nie obfituje w drzewostan, chociaż ostatnio władze miejskie czynią wszelkie wysiłki, aby nadać miastu estetyczny wygląd.

Budowa dworca autobusowego w Łodzi

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w związku z zabiegami podjętymi przez Zw. Właścicieli Autobusów w Łodzi ma stanąć centralny dworzec autobusowy. W tym kierunku poczyniono zostały starania o wynalezienie odpowiedniego terenu pod budowę dworca.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa budowa dworca rozpocznie się na jesieni br.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska Nr. 193) A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).



Nowa porażka Union Touringu

Łodzianie przegrywają po beznadziejnej grze z Polonią w Warszawie

W dniu wczorajszym rozegrano w kraju następujące spotkania ligowe:

Cracovia — Garbarnia 21: (0:1)

Mate „derby“ lokalne pomiędzy Cracovią a Garbarnią zakończyły się spodziewanym zwycięstwem biało-czerwonych, którzy potwierdzili swoją „lwowską“ formę, zwłaszcza po pauzie, gdzie ostatnie 20 minut zagrali koncertowo. Gra Cracovii przypominała w tym okresie miejscowym najlepsze czasy. Gorzej tylko było ze strzałami, które były albo niecelne albo tak słabe, że Madejskiemu w bramce nie sprawiały zbyt trudności w chwytaniu ich.

Dobrze zagrała u zwycięzców linia ataku, gdzie najlepszym był Bartyzel i Korbas. Dalsi trzej zawodnicy dostroili się jednak do całości.

W pomocy „brylował“ Grünberg, który zaszczytował trójkę Garbarni oraz Jabłoński. Nadzwyczaj pracowity i wszechobyci Góra dopiero po pauzie zagrał doskonale.

W obronie Lasota był lepszym od Pajaka a Pawłowski w bramce przeciętny.

Garbarnia miała lepszą linię w obronie, gdzie Piontek był bezkonkurencyjny. Pomoc była słabsza, a najszabszy w niej Pazurek, grający brutalnie. Atak dużo strzelał tylko do pauzy.

Gra zaczęła się od dwóch cornerów, które Garbarnia nie wykorzystuje.

Do 15 min. lekką przewagę ma Garbarnia. Mimo to atak Cracovii przediera się i Szellga oddaje daleki strzał, który Madejski z trudem wybiła prawie z bramki.

W 35 minucie Skóra dobija strzał Nowaka i zdobywa prowadzenie dla Garbarni. Dalsza gra do przerwy nie przynosi zmiany wyniku.

Po pauzie obraz gry zmienia się wybitnie. Cracovia silnie naciera i uzyskuje przewagę, która wzrasta z minuty na minutę.

Z doskonałej technicznie i taktycznie gry Cracovii można było wnioskować, że Cracovia nie może tego meczu przegrać, gdyż następnicy jej strzelali bardzo dużo. Madejski ma w tym okresie dużo pracy i popisuje się ładnymi robinko-nadami.

Wreszcie w 27-ej minucie Bartyzel strzela silnie w słupk, piłka wraca w pole i ten sam gracz z 16 metrów uzyskuje celnym strzałem wyrównanie.

Ogromna przewaga Cracovii robi swoje, gdyż w 31-ej minucie Bartyzel podelaga, pleknie centrole, piłka przechodzi ponad rękami Madejskiego i nadbiegający Zembaczyński zdobywa głowa zwycięską bramkę.

Teraz Cracovia zaczyna grać pięknie, podania dokładne chodzą od gracza do gracza a przeciwnik, zupełnie wyczerpany, nie stara się przeszkadzać, to też Cracovia uzyskuje trzecią bramkę, lecz sędzia nie uznaje jej.

Ostatnie minuty należą do Cracovii, która sledzi poprostu na polu bramkowym Garbarni. Sędziował p. Pichelski bardzo nieudolnie, psując grę obu stronom, narażając się na nieprzyjemne okrzyki 3.000 publiczności.

Polonia—Union Touring 6:1 (1:0)

Warszawa, 11 czerwca.

Gra bardzo słaba. Celują specjalnie w słabej grze miejscowi. Union Touring w pierwszej części gry przeważa, ale demonstruje poziom beznadziejny.

Pierwszą bramkę w 27-ej minucie zdobyli łodzianie ze strzału Seidla. Publiczność dopinguje drużynę łódzką demonstrując w ten sposób przeciwko słabej grze miejscowych.

Dopiero pod koniec pierwszej połowy Polonia dochodzi do głosu i atakuje coraz energiczniej.

W 40-ej minucie Odrowąż strzela pierwszą bramkę, a w 4 minuty później Przybysz uzyskuje prowadzenie dla Polonii.

Po przerwie Polonia gniecie. Jest drużyną lepszą. Odrowąż strzela kolejne 4 bramki.

Sędziował dr. Lustgarten. Gra z obydwóch stron beznadziejna. Wyróżnić nie można nikogo.

Warta—Warszawianka 4:2 (2:0)

Poznań, 11 czerwca.

Warta odniosła zasłużone zwycięstwo, będąc szczególnie do przerwy lepszym zespołem. Pierwszą bramkę dla Warty uzyskuje Szerkiewicz z rzutu kar-

nego, a wynik do przerwy ustala Kazimierzczak z ładnego przeboju.

Po zmianie pół Szerkiewicz uzyskuje w 5-ej minucie trzecią bramkę dla swych barw, a w 14-ej minucie Kazimierzczak podwyższa wynik do 4:0.

Niebawem usunięty zostaje z boiska Lis za uderzenie przeciwnika. Warta gra teraz w dziesiątkę i Warszawianka uzyskuje w 37 i 38-ej min. dwie bramki ze strzałów Pirycha.

Sędziował słabo p. Drabiński. Widzów 3 tysiące.

AKS—Pogoń 2:0 (0:0)

Chorzów, 11 czerwca

AKS odniósł zasłużone zwycięstwo,

choć w polu Pogoń była przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. Niestety drużyna lwowska straciła jednego z najlepszych zawodników Sumare, który po odniesionej kontuzji zniesiony został z boiska i lwowianie grali do końca spotkania w dziesiątkę.

Mecz był b. brutalny, gracze nie przebieżeli w środkach.

W drużynie śląskiej jedynie Wostal i Pytel stanęli na wysokości, reszta, nie wyłączając Pionka b. słaba.

W Pogoni doskonale bronili Albański, który uchronił drużynę swą od większej porażki.

Bramki dla AKS-u zdobyli: Spodzieja

z karnego i Piontek. Sędziował p. Rel-tig.

Widzów 2 tysiące.

Tabela ligowa

Klub	Gier	Pkt	St. br.
1) Ruch	9	14:4	38:10
2) Warta	8	10:6	23:12
3) Wisła	8	10:6	17:13
4) Cracovia	8	10:6	11:17
5) A. K. S.	8	9:7	19:12
6) Pogoń	8	9:7	16:15
7) Garbarnia	9	7:11	15:21
8) Polonia	7	4:10	14:17
9) Warszawianka	7	4:10	13:21
10) Union - Touring	8	3:13	10:37

Kwaśniewska pokonana przez Flakowiczównę

na międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Litwa — Polska

Mecz wygrała drużyna polska 105:59

Warszawa, 11 czerwca.

W niedzielę zakończył się w Warszawie pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Litwa. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła zdecydowanie reprezentacja Polski w stosunku 105:59. Należy zaznaczyć, że punktacja oficjalna obejmuje jedynie konkurencje męskie. Konkurencje kobiece odbywały się poza konkursem i oficjalnie punktowane nie były.

Ogółem Polacy wygrali wszystkie konkurencje, zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych, z wyjątkiem skoku wżwyz panów. W tej ostatniej konkurencji Litwini przez Komarasa odnieśli jedynę zwycięstwo.

Sensacją zawodów była porażka Kwaśniewskiej — Trytkowej z Flakowiczówną w rzucie oszczepem pań. W tej konkurencji Litwinki wogóle nie startowały.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego w Paryżu

Mimo wygranych, Polacy wykazali słabą formę

Paryż, 11 czerwca.

W niedzielę, w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska i Tłoczyński zakwalifikowali się do następnych rund. Niestety forma polskich rakiet, wykazana na niedzielnych zawodach, pozostawiała dużo do życzenia.

Tłoczyński walczył z Algierczykiem Abdesselamem, wygrywając po cięższej walce 4:6, 6:4, 6:0, 10:8. W pierwszym secie Tłoczyński grał bardzo słabo i Francuz wygrał bez większego wysiłku. W drugim secie Polak się wyraźnie poprawił, prowadzi 4:0 i 5:1. Francuz rzuca wszystko na jedną szalę, zdo-

bywa trzy gemy pod rząd i wyciąga na 4:5. Ostatniego gema wygrywa znowu Tłoczyński. W trzecim secie Polak panuje już zupełnie na korcie i wygrywa bezapelacyjnie, bez straty, gema. W czwartym secie dochodzi do niezwykle zaciętej walki o prowadzenie, początkowo Tłoczyński prowadzi 3:0, 4:2, Francuz poprawia na 4:4, następnie toczy się długa i zmienna walka aż do stanu 8:8. Ostatnie dwa gemy, a zarazem seta i mecz wygrywa Tłoczyński, kwalifikując się do następnej rundy, w której spotka się z Jugosłowianinem Miticem.

W grze pań Jędrzejowska walczyła na głównym korcie z czwartą rakieta

Francji, Halff, wygrywając 4:6, 6:2, 6:4. Polka grała znacznie gorzej niż w poprzednich spotkaniach. W pierwszym secie Francuzka prowadzi 3:1 i 4:2. Polka wyrwała, ale przegrywa następną gemę i seta. W drugim secie Jędrzejowska atakuje długimi, silnymi piłkami, których Francuzka nie jest w stanie odbijać. Polka prowadzi od początku do końca i wygrywa pewnie w trzecim secie. Francuzka broni się rozpaczliwie, ale ustępuje dość wyraźnie Polce, która też rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść. Następną przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Amerykanka Fabyan.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parę holendersko-belgijską Rollin Conquerre — Geehla 6:1, 6:2. Para polska grała bardzo dobrze i w następnej rundzie walczy z parą francuską Panmetier — Journu.

Największą niespodzianką zawodów było wyeliminowanie rozstawionej pary francuskiej Bolleli — Cesneur przez parę belgijską Geehlan — Van den Eynde 6:0, 6:4, 2:6 2:6, 3:6. Inne rozgrywki nie przyniosły większych niespodzianek, dając zwycięstwa faworytom.

W grze pojedynczej pań Mathieu wygrała z Veivers 6:3, 6:3.

Szcypiorniści ŁKS-u w finale mistrzostw Polski

Łodzianie uzyskali walcower za mecz z Garbarnią

Poznań, 11 czerwca.

W niedzielę odbył się w Poznaniu w ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim mecz pomiędzy katowicką Pogonią i KPW. Poznań. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna katowicka w stosunku 7:4 (4:3).

Dzięki temu zwycięstwu w rozgrywkach finałowych walczyć będzie katowicka Pogoń i ŁKS., który wygrał walcowerem z powodu wyjazdu Gar-

baronii.

Warszawa, 11 czerwca.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. W ostatnim meczu warszawski AZS. pokonał Pole Zachodnie (Chorzów) 13:7 (6:3).

Do finałowych rozgrywek z grupy warszawskiej zakwalifikowały się drużyny AZS. z Warszawy i Lwowa.

Janusz Kusociński

rycerz silnej woli

Warszawa, 11 czerwca.

Historia Janusza Kusocińskiego to jedna z najbardziej interesujących, najbardziej emocjonujących, jakie znają dzieje sportu. Jedną z tych, które na długo pozostają w pamięci.

Jest to historia walki z przeciwnościami losu, które stawały na drodze jego kariery sportowej.

Był predystynowany na największego biegacza świata, miał warunki, talent, woli i hart ducha, które powinny być zacząć sławę Nurmiego. Ale los nie był dlań łaskawy. Ledwo ukształtował jego talent, ledwo dał nam próbki swoich wielkich możliwości, ledwo — szając się na później — ustalił parę rekordów świata i zdobył pierwszy medal olimpijski, nastąpiła katastrofa.

W pełni wielkiej sławy pada Kusociński na posterunku. Schodzi z bieżni, kule, lekarze stwierdzają poważną kontuzję kolana. O biegu nie ma więcej mowy, ba, są obawy czy nie grozi kalectwo.

Ale Kusy nie poddaje się tak łatwo. Ma żelazną wolę. Uparcie i konsekwentnie stosuje wszystkie zalecenia lekarzy, uparcie i konsekwentnie dąży do powrotu do swojego świata. Jego światem jest bieżnia.

Nadszedł wreszcie dzień, kiedy Kusociński poczuł się dobrze, zabrał się więc do odbudowy swojej kariery sportowej. Wrócił na bieżnię. Comeback udał się, ale gdy krzywa jego formy zaczęła się znów wznosić, kontuzja odezwała się.

Łękołka uszkodzona, kaletka powiększona...

Teraz to już nawet sam Kusociński wątpił w swoje siły. Uznano, że to bezapelacyjny koniec jego kariery. Poświęcono mu pożegnalne artykuły, kwitowano jego wielki talent, ołbrzymie zasługi, żalowano, że kończy się przedwcześnie.

Ale silny charakter Kusocińskiego nie walczył o powrót między sportowców. Lekarze widzą jedyną możliwość w operacji, choć za skutek nie rezygnują. Kusociński godzi się.

Znów mijają długie okresy wyczekiwania, później niezamordowanej pracy od nowa.

Noga wróciła do normalnego stanu. Kusociński jest znów pełen wiary.

— Będę jeszcze prowadził od startu do mety... — powtarzał stanowczo.

Kusociński nie mówi na wiatr. Należy mu wierzyć, ale nasuwają się wątpliwości, bo Kusy już nie młody. Trzydziestka za pasem.

Ale Kusociński jest w pełni sił. Ma niezamordowany organizm, zdolny do największych wysiłków. Trenuje z największą systematycznością, startuje coraz częściej. Nikt nie może się zorientować jakie są jego możliwości, do jakich wyzwoleń jest zdolny. Startuje na najrozmaitszych dystansach, z których tylko on sam wyciąga wnioski czy jest w formie.

W roku ubiegłym dał próbkę swoich możliwości. Raz stanął na bieżni na mistrzostwach Polski i stoczył piękny pojedynek z Nojim.

Ostatnią zimę poświęcił na pilny trening, z pierwszymi promieniami wiosennego słońca wyszedł na bieżnię. Wygrał w Helsinkach, obniżył swoje wyniki, w Helsinkach wreszcie zadziwił świat swoją rewelacyjnym rekordem, niezłomną wolą. Przecież postawiono nad nim już przysłówek...

Dziwny zbieg okoliczności. W Helsinkach nastąpiło przebudzenie się wielkiego Kusocińskiego, w tych Helsinkach, z którymi wiąże on tyle nadziei na rok przyszły. Jego marzeniem jest startować w przyszłorocznej Olimpiadzie.

A u Kusocińskiego startować, znaczy wygrywać...

Wisła pokonała reprezentację Zagłębia

Sosnowiec, 11 czerwca.

W Bedzynie wobec 2 tysięcy widzów odbył się mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Wisły a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Zwyciężyła Wisła w stosunku 6:0 (1:0). Bramki dla Wisły zdobyli Artur i Gracz po dwie, Giergiel i Hausner po jednej.

Zakończenie imprez jubileuszowych Ł. K. S.

Zawody pływackie, kolarskie, strzeleckie i tenisowe

W niedzielę zakończony został tydzień imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS. Odbyły się zawody kolarskie, pływackie, tenisowe i strzeleckie.

WYŚCIG KOLARSKI. Bieg kolarski na dystansie około 145 km. rozegrany został na trasie Łódź — Stryków — Brzeziny — Tomaszów — Piotrków — Łódź. Startowało 25 kolarzy z czego niespełna połowa, bo tylko 12 bieg ukończyło. W biegu wzięli udział kolarze warszawscy. Między wyciofanymi figuruje Kapiak Mieczysław (JUR) oraz Leśkiewicz (ŁKS), który pod Tuszyńnem uległ lekkiemu wypadkowi.

Tak znaczna ilość kolarzy, którzy nie ukończyli biegu (tomaczy się licznymi defektami).

Bieg cały czas prowadził Pietraszewski, lecz tuż przed stadionem, bo na ulicy Kopernika, miał defekt i stracił nadrobione 100 m, a do mety przyszedł jako trzeci.

Zwyciężył Błaszczyński (ŁTK) w czasie 4.34.2) Kuńczak (Finster) 4.34.5, 3) Pietraszewski L. (ŁTK) 4.34.6, 4) Cieniewski (JUR), 5) Grzelak (Finster), 6) Pietraszewski M., (ŁTK), 7) Kacprzak (ŁKS), 8) Pabisław (Finster), 9) Jaziwiec (RKS Tramwajarze Warszawa) i 10) Chotowski (Lauda Warszawa).

ZAWODY PŁYWACKIE. Na basenie odbyły się w niedzielę popołudniu zawody pływackie z udziałem zawodników AZS i Sokola, Bydgoszcz Z zapowiadanych nie przybyli warszawczacy: Bocheński i Zicherl. Podajemy wyniki: panie: 100 dow. Kaczorowska (Znicz) 1:38, 2) Nering (ŁKS), 100 kls. Szumiłowska (Sok. Bydg.) 1:41,2, Kowalska (ŁKS) 1:42,8, 100 grzbiet. Nering — (ŁKS) 1:50,7, 2) Śmigielka (ŁKS), 100 klas. — Maszner (AZS Warszawa) 1:25,4, Chołnacki — (ŁKS) 1:27,5, 100 dow. Karpiński (AZS W-wa) 1:07,4, Antkowski (Znocz) 1:11,3, 200 dow. Kubiak (Sokół Bydg.) 3:01, Rabe (AZS) 3:02, 100 grzb. Bystron (AZS) 1:22,2, Chołnacki II (Znicz) 1:26,1, 3x100 zmian. AZS 4:01,1 Znicz 4:12,1.

Konkurencje juniorów 50 dow. Jeżak (ŁKS) 37 s. 50 kls. Konikowski II (ŁKS) 46,1, i 100 kls. Portnoj (Makabi) 1:38.

W MECZU TENISOWYM ŁKS — Wima rozegrano osiem gier pojedynczych i cztery podwójne. W ogólnej punktacji zwyciężyli tenisisci ŁKS w stosunku 7:5.

ZAWODY STRZELECKIE. Na strzelniczy przy al. Unii odbyły się zawody strzeleckie zespołowe i indywidualne.

W konkurencji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna ŁKS w składzie Michalski, Nowe, Wilkiewicz uzyskując 892 pkt. na 1200 możliwych.

Na drugim miejscu znalazła się drużyna PPW Legia (Łódź) Mrozowski, Kerbel, Ryczek 890 pkt., 3) Zw. Strzelecki („Monopol Tytułowy”), Mielczarek, Góralski, Wójcicki 858 pkt.

W konkurencji indywidualnej 1) Mielczarek (Zw. Strz.) 315 pkt. na 400 możliwych, 2) Mrozowski (PPW Legia) 307 pkt. i 3) Nowe (ŁKS) 305 pkt.

Poza konkursem startował kpt. Gościelwicz, który uzyskał 317 pkt.

Konkurencja strzelców KBKS 1c z pozycji stojącej broni dowolnej. Zespół ŁKS zdobył nagrodę p. wolowody Józefowskiego.

ŁKS zwycięża ŁTSG 2:1 (1:1)

w pierwszym meczu kwalifikacyjnym

ŁKS: Andrzejewski, Cichomski, Karas, Pegza II, Korporowicz, Nowak, Galumbiński, Lewandowski, Tadeuszewicz, Król, Czech.

ŁTSG: Lass, Mysiak, Mikołajczyk, Janacek, Kosmowski, Triebe, Eslinger, Triebel, Binecki, Królewiecki, Bergman.

Pierwszy kwalifikacyjny mecz o prawo reprezentowania okręgu łódzkiego w grach o wejście do Ligi wywołał znacznie mniejsze zainteresowanie od pierwszego spotkania mistrzowskiego powyższych zespołów.

Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, szczególnie ŁKS był znacznie osłabiony brakiem Gałęckiego, Millera i Koczewskiego.

Uzyskane w tych warunkach zwycięstwo poczytać sobie może ŁKS za sukces tym bardziej, że ŁTSG bynajmniej

nie ustępowało gospodarzom, a w polu czarno-biali byli nawet drużyną lepszą.

Mecz nie był ciekawy, a jego poziom pozostawał wiele do życzenia. Obie drużyny posiadały w swych zespołach poważne luki. Dotyczy to zwłaszcza ŁKS-u, którego linia ataku była źle zestawiona.

Historia meczu była krótka. W pierwszej połowie po nudnym przebiegu obie drużyny zdobywają po bramce. ŁKS w 21-ej ze strzału Króla, ŁTSG w 6 minut później ze strzału Triebego.

Po pauzie tempo ożywiło się znacznie. Zwycięska bramka dla ŁKS-u pada z wyraźnego spalonego na 5 minut przed końcem ze strzału Króla. U zwycięzców wyróżnił się Karasiak i Pegza II. W ŁTSG najlepszym graczem był Królewiecki. Sędziował b. słabo p. Sperling.

Sukces zawodników WIMY

na mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na stadionie KP. Zjednoczone lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego juniorów, w których udział wzięło około 70 zawodników reprezentujących 11 klubów: Wima, KS Geyer, IKP, Strzelecki KS, Sokół (Pabianice), KP Zjednoczone, Makkabi, ŁKS, Union Touring, Boruta (Zgierz) i Kruszczyński.

Poziom zawodów dość wysoki, czego dowodem jest ustanowienie trzech nowych rekordów okręgu.

Najlepsze przygotowanie i najlepszą formę wykazali juniorzy Wimy, która we wszystkich konkurencjach zajęła pierwsze miejsca.

Podajemy wyniki. 60 m. Abramowicz (WM) 7,4, 2) Maltański (IKP) 7,5, Kula: 1) Lisowski (WM) 13,38, 2) Leupold (UT) 12,93, 500 m. 1) — Sładkowski (WM) 1:13,6 co stanowi nowy rekord okręgu, 2) Łukasik (Sokół Pab.) 1:14,2. Sztafeta 4x75 m. 1) Wima 35,6, 2) U. Touring 36 s., 3) Wima II. Oszczep: 1) Matschke (UT), 48,62, 2) Lisowski (WM) 48,10.

Skok w dal: Abramowicz (WM) 5,86, 2) Lajs (Baruta) 5,73. Skok o tyczce: Doroba (WM) 3,20 2) Wochna (WM) 2,90. Poza konkursem Doroba uzyskał wynik 3-51 m. 100 m. 100 m. Abramowicz (WM) 12 s. 2) Sładkowski (WM) 12,1. Skok wwyż: Wojciechowski (Boruta) 1,50, 2) Łyszkowski (KS Geyer) 1,50. Miotł: Kupka — (WM) 37,37, 2) Smarzyński (WM) 30,34. Sztafeta 4x200 m. 1) Wima 1:40,8, co stanowi nowy rekord okręgu, 2) Union Touring 1:42,3, 3) Boruta 1:42,6, 1500 m. 1) Kuźliński (Zjedn.) 4:33,4, 2) Różański (Boruta) 4:36,5. Dysk: Smarzyński (WM) 31,71, 2) Lisowski (WM) 31,35.

W ogólnej punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Wima uzyskując 151 punktów, 2) — Union Touring — 50 pkt., 3) Boruta (Zgierz) — 37 pkt. 4) IKP — 20 pkt., 5) KS Geyer — 14 pkt. 6) Kruszczyński — 13 pkt.

Po zawodach odbyło się wręczenie dyplomów. Sukces swój ma Wima w dużej mierze do zawdzięczenia niestrudzonemu kierownikowi p. Kęsikowskiemu.

Umysłowo chorzy grają w piłkę nożną!

Oryginalny mecz odbył się w Bilbao

Bilbao, 11 czerwca.

Komisja lekarska w Bilbao, pragnąc dowiedzieć, że ludzie umysłowo-chorzy zdolni są wykonywać pewne czynności w sposób niegorszy, niż ludzie normalni zorganizowała mecz piłki nożnej pomiędzy zespołem umysłowo chorych a drużyną zwykłych piłkarzy.

Sukces Makkabi Łódzkiej

w ogólnopolskim turnieju tenisowym Zw. Makkabi

Wczoraj zakończył się ogólnopolski turniej tenisowy „Makkabi”. W półfinałach gry pojedynczej panów Schiff pokonał Zysman w dwóch setach 6:4, 6:4, mając przez cały czas przewagę. W drugim półfinale Ehrlich niespodziewanie wygrał z Menkesem 6:2, 6:4. Menkes grał poniżej swych możliwości, Ehrlich zaś b. regularnie.

Następnie rozegrano drugi półfinał gry pojedynczej pań między J. Landauową z Łodzi a P. Landauową z Warszawy. Zwyciężyła Łodzianka po zaciekłej walce w stosunku 4:6, 6:2, 6:2. W grze podwójnej panów para Schiff, Zysman zakwalifikowała się do finału po dwóch kolejnych zwycięstwach nad parami Karafiol, Wettstein 3:6, 6:3, 6:2 i Dr. Reznik, Fajberg 6:2, 6:3.

Drugi półfinał po niespodziewanie zaciekłej grze wygrała doskonała para Iwowska Menkes, Tenenbaum nad dobrze się zapowiadającą młodą parą Łódzka Kantor, Wajnberg w stosunku 6:4, 6:0.

W grze mieszanej para Haberówna, Tonelle wygrała bez wysiłku z parą Nismanowa, Feldman 5:0, 6:3, tak samo para Łódzka Landauowa, Llibrach z parą Meinerówna, Hoffman 6:3, 6:3.

W finale gry podwójnej pań zwycięstwo odniosła para Menkes, Tenenbaum w trzech setach 6:0, 7:5, 7:5 nad parą Schiff, Zysman. Para Iwowska wykazała doskonałe zgranie i zwycięstwo jej uznać należy za zupełnie za-

dużym zespołem umysłowo chorych a drużyną zwykłych piłkarzy.

Mecz miał zwykły przebieg. Wygrała drużyna umysłowo chorych 4:2. Gra nie była zakłócona żadnym wypadkiem.

W finale mixta para Łódzka Landauowa, Llibrach zwyciężyła po dramatycznej walce parę bielską Haberówna, Tonelle w trzech setach 3:6, 6:4, 7:5. W drugim secie para bielska prowadziła 4:1 (1).

Para Landauowa — Llibrach poczyniła duże postępy.

W finale gry podwójnej pań spotkały się wicemistrz świata z mistrzem Polski w ping-pongu: Ehrlich, Schiff. Zwyciężył po zaciekłej walce Schiff w 4 setach 6:1, 3:6, 7:5, 7:5. W trzecim secie, Ehrlich prowadził już 4:0, w czwartym zaś 5:2 i miał setową piłkę, jednak Schiff w decydujących momentach grał doskonale, kończąc wszystkie piłki przy slocie.

W finale gry pojedynczej pań p. J. Landauowa odniosła drugie zwycięstwo, wygrywając z Steinerową w 3 setach 6:3, 4:6, 6:2.

Po wyrównanej walce w dwóch pierwszych setach p. Landauowa pod dopięciem liczonej publiczności wygrała w 3 secie 5 gemów z rzędu.

Na zakończenie rozegrano grę juniorów. Zwyciężył Philipp z Iwowskiego „Droru”, bijąc w finale Weita 8:6, 6:1.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród zdobywcom pierwszych i drugich miejsc. Puchar przechodziła zdobyła „Makkabi” Łódzka, mając 7 pkt., odbierając go zastępcy zwycięzcy Hakoahowi z Bielska.

Organizacja turnieju sprawna, spoczywała w rękach dr. G. Landaua i J. Saksa.

Początek uroczystości jubileuszowych ŻKS Makkabi

„Makabi” Łódzka święcił w tym roku jubileusz XV-letnia swojego istnienia. Związane z tym uroczystości, z których główną częścią odbędzie się jesienią b. r., zapoczątkowane zostały na boisku własnym Ż. K. S. „Makabi”

W ramach uroczystości odbyła się imponująca defilada około 300 zawodników i zawodniczek, których doskonała postawa nagrodzona została rzeszistymi oklaskami, licznie zgromadzonej publiczności.

W części oficjalnej przemawiał prezes Klubu inż. B. Wajnberg, nawiązując w pięknych słowach do obecnej sytuacji ogólnej i związanej z nią misji klubów sportowych.

Z kolei zabierali głos wiceprezes Egzekutywy Zw. „Makabi” w Polsce mec. Z. Fogel, prezes Egzekutywy Łódzkiej dr. Elenberg, wiceprezes ŻTSG „Makabi” warszawskiej, wiceprezes „Hakoahu” Łódzkiego, przedstawiciel WKS. 1922 (W-wa) p. Wetstein, dr. Worczek (Hakoah), który wręczył jubilatowi piękny kryształowy puchar, reprezentant K. T. 1924 (Lwów) mgr. Menkes i inni.

W części sportowej odbył się efektowny pokaz gimnastyki pań, prowadzony przez zastępczą instruktorkę D. Cieleśównę.

W zawodach koszykówki „Makabi” (Łódź) pokonała po zaciekłej i nader efektownej grze imienniczki warszawskie w stos. 18:9.

Włochy — Rumunia 1:0 (0:0) w międzypaństwowym meczu piłkarskim

Bukareszt, 11 czerwca.

W niedzielę rozegrano w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Włochy — Rumunia.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał Włoch w 31 min. ze strzału lewoskrzydłowego, który wykorzystał zamieszanie pod bramką rumuńską i strzelił z odległości kilku metrów.

Gra była ciekawa, akcją toczyła się przeważnie pod bramką włoską, lecz Rumuni nie umieli wykorzystać strzałowej sytuacji. Najlepszą częścią drużyny rumuńskiej była linia pomocy, która wygrywała wszystkie pojedynki z Włochami.

Widzów ponad 40 tysięcy. Zawody prowadził czeski sędzia p. Beranek.

Mistrzostwa klasy B.

HAKOAH — TUR 2:1. Mecz o mistrzostwo piłkarskie klasy B.

SOKÓŁ (ŁÓDŹ) — SOKÓŁ (ALEKS.) 6:1 (3:0). Bramki dla Łodzian zdobyli: Włodarczyk — 3, Szewc — 2, Jeżak — 1.



Syrena mistrzem drużynowym na torze

Kraków, 11 czerwca.

W niedzielę w Krakowie odbyły się drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze na dystansie 4000 m. Startowało pięć drużyn: Syrena (Warszawa), KP Zjednoczone (Łódź), Cracovia, Garbarnia i Makabi.

W pierwszym półfinale Syrena była pierwsza w czasie 5:34,2 przed Garbarnią.

W drugim półfinale zwyciężyła Cracovia, uzyskując najlepszy czas dnia 5:14,2 przed KP Zjednoczone 5:15,2.

W finale mistrzostw pierwsze miejsce i tytuł mistrza drużynowego Polski zdobyła KS Syrena (Warszawa) w składzie: Napierała, Michalak, Stahl, Starzyński.

Cracovia w składzie: Wandor, Łazarz, Dąbrowiecki i Świątek nie ukończyła biegu na skutek upadku Wandora na ostatnim wirażu. Do tego momentu walka była bardzo zaciekła i równa.

Tytuł wicemistrza przypadł drużynie łódzkiej KP Zjednoczone w składzie: Jędrzejowski, Świątkowski, Szostak, Maciołek.

Na trzecim miejscu sklasyfikowała się Garbarnia.

W drużynowych mistrzostwach kolarskich Polski na torze sędziowie postanowili przyznać tytuł wicemistrza Polski Cracovii ze względu na to, że Wandor mimo upadku ukończył bieg.

W związku z tym klasyfikacja końcowa uległa zmianie. 1) Syrena (Warszawa), 2) Cracovia, 3) K. P. Zjednoczone (Łódź), 4) Garbarnia (Kraków).

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

Likwidacja domu schadzek

Bezrobotne służące ofiarami stręczycieli

IV. brygada Wydziału Śledczego w Łodzi powiadomiona została o istniejącym domu schadzek przy ul. Marynarskiej 40.

W toku wszczętych obserwacji policja ustaliła, że zamieszkała w tymże domu 48-letnia Zuzanna Jackowska pod płaszczykiem wyrabiania posad, zwabiała do swego mieszkania służące, które następnie namawiała do uprawiania

nierządu. W ten sposób ze strony poszukujących posad służących padło wiele ofiar.

Późnym wieczorem wkroczyło do mieszkania kilku funkcjonariuszy policji, którzy zastali dwie parki, które po wylegitymowaniu zwolniono.

Jackowska została zatrzymana i osadzona w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Kronika szachowa

ALIECHIN W POŁUDN. AMERYCE.

Mistrz świata dr. Aliechin zdobywa tanie wawrzyny w Połudn. Ameryce, gdzie od kilku tygodni odbywa tournée, występując przeważnie w turniejach treningowych z miejscowymi szachistami i pokazach gry jednocześnie. W dwurundowym turnieju w Caracas przy 6-ciu uczestnikach Aliechin wygrał wszystkie partie, osiągając w rezultacie 10 pkt. Drugim był Benitez z 6 pkt., trzecim — Loynes (mistrz Ekwadoru) — 5 pkt. W lipcu Aliechin udaje się do Argentyny, gdzie z ramienia Francji weźmie udział we wszechświatowej olimpiadzie.

JUBILEUSZ ŚLĄSKIEGO ZW. SZACH.

Śląski Okręgowy Związek Szachowy, jeden z najczynnějších w Polsce, obchodzi w roku bieżącym piętnastolecie istnienia. Z tej okazji planowany jest szereg poważnych imprez szachowych (kongres śląskiego związku, drużynowe mistrzostwa Polski, mecz międzydzielnicowy na 50 szachownicach i t. d.), które będą stopniowo realizowane w ciągu najbliższych miesięcy. — Pierwszą imprezą z tego cyklu był mecz międzyokręgowy Śląsk — Kraków, rozegrany w Katowicach na 16 szachownicach i zakończony nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8 i pół : 7 i pół.

Na czołowych szachownicach uzyskano następujące wyniki:
Aniol (Śl.) — Paździerz (Kr.) 1:0, Kryta (Śl.) — Scheier (Kr.) — remis, Friedman (Kr.) — Byrtek (Śl.) — 1:0; Ulczok (Śl.) — mgr. Arłamowski (Kr.) — remis; Rubinstein (Kr.) — Zogata (Śl.) 1:0.
Warto jeszcze podkreślić, że Ślązacy wystąpili bez 3-ch czołowych zawodników, natomiast Kraków — w najsilniejszym składzie.

Erlich wygrał

turniej tenisa stołowego

W ramach imprez jubileuszowych 15-lecia łódzkiej Makabi, odbył się ciekawy turniej tenisa stołowego przy udziale wicemistrza świata Ehrlicha i mistrza Polski Schiffa. Turniej wygrał Ehrlich, odnosząc same zwycięstwa. Drugie miejsce zdobył niespodziewanie Seidemann (Makabi), który odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Schiffem. — Wskutek tej porażki Schiff znalazł się na trzecim miejscu.

Wyścig kolarski

KS Finster

Na szosie ze startem u wylotu przy ulicy Brzezińskiej odbył się wyścig kolarski na dystansie 50 km, organizowany przez KS. Finster. Startowało 30 kolarzy, do mety przybyło 19. Zwyciężył Szczesniak (Finster) 1:28:04 przed Majewskim (Widzew) i Owskiem (TZS) z których każdy miał czas o 01 sek. słabszy.

Dr. Jan Polak

Łódź, ul. Nawrot Nr. 7

Tel. 164-21

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) godz. przyjęć 5-7.30 Elektro i światłolecznictwo.

Wyścigi konne w Warszawie

GONITWA I.

Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Kid z. Gill. 2) Albion Kid. Tot. zw. 12.50 fr. 6 i 5.50.

GONITWA II.

Nagroda 2000 zł. — Dystans 2100 mtr.
1) Felsztyn, z. Jednoszewski, 2) Atos. Tot. zw. 7 zł.

GONITWA III.

Nagroda 2400 zł. — Dystans 1600 mtr.
1) Katon, z. Stasiak 2) Neon. Tot. zw. 9 zł.

GONITWA IV.

Nagr. Wileńska 5-000 zł. Dystans 2200 mtr.
1) Raptus, z. Gill, 2) Escorial. Tot. zw. 15 fr. 7.50 i 9.50 zł.

GONITWA V.

Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Eleazar, z. Csaplar, 2) La Weine, z. Jagodziński. Tot. zw. 7 i 10 zł. fr. 7 i 9 zł. Tot. w leń.

GONITWA VI.

Nagroda Skrzydłowa 5.000 zł. Dystans 1400 m.
1) Darling IV, z. Gill, 2) Do Końca. Tot. zw. 7, fr. 5.50 i 6.50 zł.

GONITWA VII.

Nagroda 1200 zł. Dystans 1400 m.
1) Parafraza, z. Nowicki, 2) Parantela. Tot. 68 zł., fr. 33 i 21 zł.

GONITWA VIII.

Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Komtur II, z. Stasiak, 2) Jenissiej. Tot. zw. 6-50 zł.

GONITWA IX.

Nagroda 1200 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Sumak, j. Mołęda, 2) Parabola. Tot. zw. 5.50 zł.

Następne wyścigi odbędą się w środę, dnia 14-go czerwca.

Uroczystości KS Znicz

W niedzielę odbyła się w klubie Znicz uroczystość wręczenia pucharu PZPR drużynie łódzkiej szczyploniaka za zdobycie tytułu mistrza Polski, oraz nadanie dyplomów najbardziej zasłużonym członkom klubu pp. Kościelskiemu i Bieleckiemu. Na zakończenie odbyły się zawody siatkówki żeńskiej i męskiej oraz mecz szczyploniaka drużyn juniorów.

KINO

RAKIETA

Sienkiewicza 40

tel. 141-22

Jedynie letnie kino w ogrodzie

Ulubienica milionów

DEANNA DURBIN

Rewelacyjna komedia

Panny na wydaniu

w pozostałych rolach: Helen Parrisch — Nan Grey — Charles Winninger

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najszybszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9-11 i od 5-9 w.

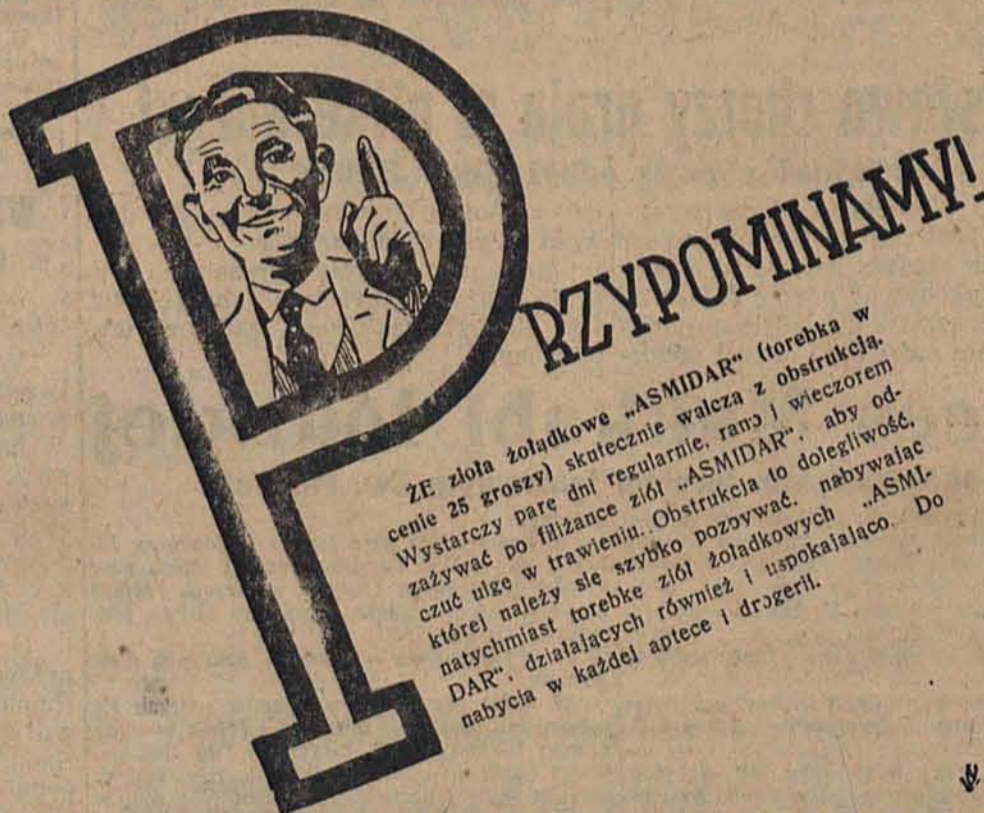
Dr.

F. Berman

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Pomorska 25, tel. 192-89

Przyjmuje od 4-6.



P RZYPOMINAMY!

ZE złota żołądkowe „ASMIDAR” (torebka w cenie 25 groszy) skutecznie walczą z obstrukcją. Wystarczy parę dni regularnie, rano i wieczorem, zażywać po filiżance ziół „ASMIDAR”, aby od czuć ulgę w trawieniu. Obstrukcja to dolegliwość, której należy się szybko pozować, nabywając natychmiast torebki ziół żołądkowych „ASMIDAR”, działających również i uspokajająco. Do nabycia w każdej aptece i drogerii.

Matki!

zapisujcie swe niemowlęta do

KROPLI MLEKA

SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmują również wszelkie reperacje ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I REUMATYCZNE

ul. Nawrot 7

Tel. 164-21

godz. przyjęć od 5-8.

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca Salon MÓD

„HELENA” 9 Zawadzka Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-88. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 680-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glińki, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Loslew. Wszyscy zamieszkałi w Łodzi. WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.